Nr 125. Kraków, 31 Maja — Sobota. Rok 1884.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.* — *Listów nieframkowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU" w **Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadsyłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie** Agencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na czerwiec . . . złr. 2·50
Od 1 czerw. do końca września złr. 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na czerwiec . . . 6 marek
Od 1 czerwca do końca września 20 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 30 maja.

Przegląd Polityczny.

Köln. Ztg. zamieszcza następujący telegram z Wiednia z datą 27 b. m.: „Klub zjednoczonej lewicy uchwalił wczoraj rozwiązanie swego dotychczasowego związku. Plener rozwinął nowy niemiecko-narodowy program, żądający utworzenia niemieckiego klubu i wskazujący parlamentarną politykę abstencyjną, jako najważniejszą i konieczną broń. Większość członków klubu przychyliła się do zapatrywań Plenera, a między innymi także Herbst. Przeciw temu oświadczyła się morawska grupa pod przewodem Chlumeckiego i sprowadziła wskutek tego zasadniczą uchwałę o rozwiązaniu. Plener ma objąć naczelne kierownictwo agitacyi przy najbliższych wyborach." Wiadomości tej poświęcają dzienniki wiedeńskie długie komentarze i zaprzeczają podane w niej szczegóły. Zjednoczona lewica, o ile jej członkowie bawią we Wiedniu, zgromadziła się wczoraj w południe, a jej prezydyum obecnie niekompletne — gdyż prof. Tomaszczuk już odjechał, a Dr Kopp do Izby formalnie jeszcze nie wstąpił — uchwaliło jak najrychlej ogłosić zaprzeczenie wiadomości podanej w *Köln. Ztg.* Wiedeński korespondent do *Köln. Ztg.* wyprzedził, zdaje się wypadki, doniesieniem swojem, które podobno do tej pory nie spełniło się, gdyż uchwały o rozwiązaniu klubu faktycznie nie powzięto.

Wiener All'g. Ztg wywodzi, że uchwała taka nie mogła być powziętą 26 b. m., gdyż tego dnia lewica w Wiedniu nie była w komplecie, a na posiedzeniu klubu, jakie się w tym dniu odbyło, byli raczej w większości przeciwnicy polityki abstencyjnej, niż jej zwolennicy. Jeżeli jednak — dodaje ten dziennik — fakt rozwiązania zjednoczonej lewicy chwilowo zupełnie słusznie może być zaprzeczonym, to jednak motywa jego istnieją i wystąpiły one z okazyi najświeższego *intermezzo* abstencyjnego tak wyraźnie na jaw, że tylko z wielką trudnością dała się jeszcze utrzymać fikcya „jedności w stronnictwie." Powiedzie się może jeszcze tę jedność fikcyjną utrzymać i w nadchodzącej sesyi zimowej parlamentu, ale ogólne nowe wybory wywołają niewątpliwie w Izbie poselskiej zupełnie nowe konstellacye.

Z powodu zbierającego się w przyszłym tygodniu sejmu kroackiego, piszą do *Fremdenblattu* z Zagrzebia: W sejmie istnieje obecnie pięć stronnictw: stronnictwo narodowe, niezawisłe, Starcewicza, Serbów, wreszcie frakcya dzikich. Ostatnie cztery frakcye nie mogą pod względem liczebnym mierzyć się z stronnictwem narodowem, które samo dla siebie tworzy absolutną większość. Ponieważ w niektórych razach Serbowie i dzicy głosują ze stronnictwem narodowem, więc nie jest wykluczoną ewentualność, iż z czasem zleją się z niem zupełnie, a w takim wypadku stronnictwo to rozporządzałoby 70 głosami, gdy tymczasem opozycya liczyłaby zaledwie 30 do 32 głosów, z których przypada na frakcyę skrajną Starcewicza 14 do 15. Stronnictwo narodowe jednak w tym tylko razie może szukać i znaleźć oparcie w rządzie, jeśli dowiedzie należytej karności, determinacyi i jednolitości w kierownictwie. Nie ulega też wątpliwości, iż rząd dążyć będzie przedewszystkiem do wzmocnienia swojej pozycyi, aby mógł tem pewniej wypełnić dane uroczyście przyrzeczenie niezmordowanej pracy około dobra i pomyślności kraju.

W Niemczech odbędzie się niezadługo kilka wyborów uzupełniających do parlamentu niemieckiego. Rząd kazał je z umysłu przyspieszyć, z rezultatu ich bowiem będzie można wyprowadzać prawdopodobne wnioski co do przyszłych ogólnych wyborów, i podług tego urządzić zawczasu politykę swą w sprawach wewnętrznych.

Wiadomość, że Turcya wyszle swe wojska do Sudanu, staje się coraz bardziej prawdopodobną. W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że między Anglią a Turcyą zawartym już został układ, mocą którego Turcya wyszle 12 do 15 tysięcy wojska do Sudanu. Wojska te działać będą wspólnie z Anglikami, pod wspólną komendą angielską, a po przywróceniu dawnego stanu rzeczy, mają potem razem z Anglikami opuścić Afrykę. Wymówiła sobie też Turcya, aby kwestya aneksyi lub protektoratu angielskiego nad Egiptem na konferencyi wcale poruszoną nie była. Gabinet angielski przystał już podobno na wszystkie te warunki, nie udzielił jednak dotąd wiadomości o nich parlamentowi, zapewne z obawy przed opinią publiczną w Anglii, która w ostatnich czasach ogłoszenia protektoratu angielskiego nad Egiptem stanowczo się domagała.

Pall Mall Gazette donosi, że na ostatniej radzie ministeryalnej, postanowiono przyjąć następujące propozycye Francyi: Ewakuacya Egiptu ma nastąpić w przeciągu dwóch lat, Anglia uzna potrzebę międzynarodowej kontroli nad finansami egipskiemi, która w stosownym czasie zaprowadzoną zostanie.

W Belgii zwracają na siebie uwagę wybory prowincyonalne, w których stronnictwo klerykalne znaczne odniosło korzyści. Rezultat ten zastanawia tem bardziej, że wybory te uskutecznione zostały na podstawie nowej ustawy wyborczej przez obecne ministerstwo w duchu liberalnym zreformowanej. Widać więc, że się opinia publiczna zwracać zaczyna przeciw dążnościom obecnego gabinetu, a z rezultatu wyborów prowincyonalnych wnosić można, że wybory do parlamentu podobnym wynikiem odznaczać się będą.

Stronnictwo orleanistowskie poniosło ciężką stratę. Jeden z najwymowniejszych rzeczników jego w senacie hr. Haussonville, zakończył życie dnia 28 b. m.

W Rumunii rozruchy rozpoczęte demonstracyami przed mieszkaniem posła austryackiego, ponawiają się ciągle jeszcze w rozmaitej postaci. Pojawiała się nawet myśl doprowadzenia do związku *Romania irredenta*, której, jak się zdaje, zaniechano. Świeżo donoszą znów o demonstracyach studentów w Bukareszcie.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Paryż 20 maja.

Stronnictwo, czy szkoła „reformy społecznej," której założycielem był słynny badacz i myśliciel Le Play — lubo jeszcze nie doszło do tej siły, aby wystąpić z swym dodatnim i odradzającym programem na arenę walk parlamentarnych — coraz więcej nabiera znaczenia i wpływu tak w kołach naukowych i ludzi poważnie się zapatrujących na zwiększający się proces rozkładowy w narodzie, jak również wśród szerokich kół robotniczych, do których dociera z żywem słowem i energiczną inicyatywą.

Organem tego stronnictwa jest bardzo znakomity Przegląd *La Réforme sociale*, jednoczący cały zastęp pisarzy pierwszorzędnych z dziedziny spraw ekonomicznych, socyalnych, prawniczych i filozoficznych.

Od roku nastąpił bardzo szczęśliwy kompromis pomiędzy kierownikami instytucyi dla robotników t. z. *Cercles Catholiques d'Ouvriers de France* na których czele stoi słynny z wymowy i gorliwości członek Zgromadzenia narodowego i prawdziwy trybun katolicki ludu hr. Mun — a zastępem reformy społecznej ze szkoły Le Playa. Kompromis ten jest skutkiem uznania, że zanim przyszłaby chwila do restauracyi monarchicznej, trzeba przedewszystkiem myśleć o restauracyi społeczeństwa na podstawach zniszczonej duchem rewolucyjnym tradycyi i zasad dekalogu. Do zawarcia kompromisu przyłożyli się znakomicie pp. Nicolay, hr. de Breda, znany ekonomista pod pseudonimem d'Agreval, i inni.

Dzieło kół robotniczych rozwija się świetnie tak w Paryżu jak po miastach prowincyonalnych. Celem zjednoczenia i porozumienia odbywają się doroczne zjazdy. W tym roku narady zjazdu zajmą cały tydzień od d. 3go do 7go czerwca. Program narad obejmuje przedewszystkiem trzy działy pracy: przemysł, rzemiosła i rolnictwo.

Nieomieszkam zdać wam sprawę szczegółową z narad tego zebrania, które tak pod względem zasadniczym jak i praktycznym ważne zapowiadają rezultata.

(Zaproszenie na zjazd i program narad otrzymali członkowie Redakcyi *Czasu*).

Londyn 23 maja.

Mówią już dziś głośno, że rząd postanowił nagle wysłać wyprawę do Sudanu. Jedni twierdzą, że krok ten jest wynikiem niedostatecznej znajomości sytuacyi; inni, że rząd postanowieniem tem chciał dowieść, iż zmuszonym został do owej wyprawy, do której bez tego nie byłby się nigdy zdecydował.

To tylko jest prawdą, że w ciągu ostatnich dwu miesięcy rząd w ciągłej był komunikacyi z władzami wojskowemi angielskiemi i egipskiemi, że ciągle miał na myśli możebność wyprawy, i że nie odwoływał jenerała Grahama, zanim zostało stwierdzonem, że marsz do Berberu niewykonalnym jest w tej porze upałów. Potrzebnych przygotowań do wyprawy, gdy się stała konieczną, nie spuszczano nigdy z oka.

Według ostatnich wyjaśnień, wyprawa obejmować będzie dwa korpusy. Głównym korpusem będzie dowodził lord Wolseley. Korpus ten wyruszy z Suakimu i pójdzie do Berberu. Drugi puści się Nilem i składać się będzie z marynarzy królewskich. Przygotowania co do wyprawy drugiego korpusu są ukończone i w razie potrzeby może być użytym od dziś za miesiąc, niezawiśle od pierwszego.

Bardzo poważne źródła utrzymują, że jenerał Gordon doniósł, iż się znajduje w groźnem niebezpieczeństwie i że lekka flotylla rzuconą będzie na Nil celem dotarcia do Chartum i bądź co bądź wyswobodzenia Gordona. Inni jednak wierzą, że Gordon może się jeszcze trzymać jakiś czas i że wyprawa Nilem może czekać i skombinować ruchy swe z wyprawą, która wyruszy z Suakim do Berberu.

Główny korpus ma chronić ludności, która pozostała wierną Gordonowi, i zapewnić jej bezpieczeństwo na przyszłość. Studyują właśnie plan odnoszący się do tego. Zrazu myślano o zużytkowaniu Abisynii w tym celu, lecz zamiary rządu zmieniły się świeżo pod tym względem. Odwołanoby się do przysług króla Jana tylko w razie, gdyby potrzeba było posiłków do wyswobodzenia załóg w Senaar i Kassali i trzymania w szachu Mahdego na północy Chartum.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Wychodzące w Petersburgu pismo peryodyczne miesięczne *Russkaja Myśl*, umieszcza artykuł p. Majkowa, poświęcony opisowi położenia, w jakiem się obecnie znajduje wyznanie prawosławne na półwyspie Bałkańskim. P. Majkow znajduje położenie to bardzo krytycznem i opłakanem. Katolicyzm wszędzie bierze górę dzięki niezgodom, jakie się wkradły pomiędzy wyznawców prawosławia, a zwłaszcza — dzięki energicznej działalności misyonarzy katolickich, mających w rozporządzeniu na cele propagandy olbrzymie środki materyalne. Dalej p. Majkow czyni uwagę, że oprócz dyplomatów rosyjskich, dla wszystkich jest jasnem i zrozumiałem, iż Rosya bardzo a bardzo zaszkodziła sobie w swych stosunkach międzynarodowych, pozostawiwszy przez długi czas Serbię wyłącznemu wpływowi Austryi. Jedynym środkiem, aby osłabić zgubne wyniki takiego dobrowolnego zrzeczenia się Rosyi swej roli politycznej, przekazanej jej przez dawniejsze panowania i dawniejszych mądrych ludzi, byłoby zachowanie jedności duchownej między narodowemi kościolami prawosławnemi na półwyspie Bałkańskim. Dlatego należałoby podtrzymać wszelkiemi siłami ich siłę dośrodkową, manifestującą się w skłonności ich do jednoczenia się w starożytnym konstantynopolitańskim powszechnym kościele prawosławnym, który jest wszystkich wschodnich kościołów matką. Korzyści Rosyi i słowiaństwa na półwyspie Bałkańskim wymagają, aby prawosławie było tu zogniskowanem, jako żywa jednostka i siła narodowa. Tymczasem dopuszczono, że i w świecie kościelnym zdradziecka polityka rządu serbskiego zaszczepiła niezgodę i rozterki, popchnąwszy kościół serbski na pochyłość, prowadzącą za obce granice — do patryarchatu Karłowickiego, znajdującego się w posiadłościach austro-węgierskich.

Przygotowuje się już tajemnie oddzielenie pod względem kościelnym Bośnii i Hercegowiny od Konstantynopola i przyłączenie tych krajów do patryarchatu Karłowickiego, — aż oto i serbski kościół, otrzymawszy zarządcę od karłowickiego *quasi*-Patryarchy Andżelicza, zwraca się także ku tejże samej stronie. „Oto — jak nieprzyjaciele Wschodu i prawosławija wszechstronnie i chytrze prowadzą swą wojnę zaczepną przeciw Rosyi! Przez całe wieki Rosya zakładała i wzmacniała tu swój fundament, zabezpieczając jego siłę kontraforsami, jakiemi były jej stosunki z narodami słowiańskiemi na Bałkanie, — a teraz te kontraforsy kruszą nam i burzą bezkarnie nasi przyjaciele!"

Wschód prawosławny — opowiada dalej p. Majkow — pokryty jest cały zakładami wychowawczemi Jezuitów. Czy wzrasta, czy upada jakikolwiek naród pod względem politycznym, dla Rzymu to wszystko jedno, byle katolicyzm mógł się zakorzeniać i utrwalać. Jeżeli jaki zdobywczy naród jest wyznania katolickiego, Rzym się raduje, gdy inny jaki naród nie katolicki, ginie politycznie i przechodzi pod panowanie katolickiego. Jeżeli zaś naród zdobywczy, jakąkolwiek inną wyznaje wiarę, naonczas Rzym, nie mając nadziei na panowanie w jego kraju, podburza go ciągle do opozycyi i buntów aż do ostatecznej zguby, skoro tylko nie zawrze wczas wygodnego dlań konkordatu. Widzimy to w Polsce, w Irlandyi, we Włoszech... W Galicyi Papieztwo dopomaga Polakom do polonizacyi Rusinów, w Węgrzech — do madyaryzacyi Rumunów i Słowian. Kościół katolicki

ZDANIE SPRAWY
z ruchu naukowego Akademii Umiejętności
od d. 5go maja 1883 r.

podane przez Sekretarza Jeneralnego.

Po raz pierwszy przypada mi zaszczyt zdawania sprawy z całorocznych czynności Akademii Umiejętności; pierwszy raz szanowne zgromadzenie widzi przed sobą nie tego jeneralnego sekretarza, którego od założenia Akademii widzieć było przywykło, który był jej, a powiedzmy śmiało, narodu naszego chlubą i podporą. Nie dziw, że ku niemu — zgodnie zapewne z myślą tego zgromadzenia — zwraca się myśl następcy, i że pierwszem słowem, jakie on z tego miejsca i w tym swoim nowym charakterze głośno wypowiada, jest słowo: „nastąpić łatwo, po każdym zawsze drugi nastąpić musi; ale godnie zastąpić trudno, a są tacy, których godnie zastąpić zgoła nie można." Czujemy to wszyscy osieroceni śmiercią Szujskiego, i wiemy, że żadnego z równych mu wiekiem lub młodszych nie stać na to, by był dla społeczeństwa, dla nauki, dla tej instytucyi, tem, czem był tamten. Ale pozbawionym jego światła, jego pracy, i tej siły, jaką każdy czerpał w jego wielkiej duszy, pozostała jego pamięć i jego przykład. Te nam przypominają, że ustawać się nie godzi; uczą, że gdzie jeden ubył, tam szereg ścieśnić się winien, a z połączonych, zespolonych sił mniejszych starać się otrzymać zbiorową sumę, którąby na ten sam punkt Archimedesowy, działanie swoje bez przerwy wywierała.

Śmiem twierdzić, że bez żadnych narad, bez słów nawet, wszyscy jednem wiedzeni uczuciem, zrozumieliśmy się w dążeniu i zgodzili w postanowieniu ścisłego związku, ciągłości, jednostajności w usiłowaniach. Dziewięć lat temu, przy sposobności podobnej, Szujski określał to dążenie następującemi słowy:

„Generacya nasza pragnie rzuceniem ogólnego światła badawczej nauki na przeszłość i na teraźniejszość naszą, pragnie tą przedmiotowością, z którą energiczny i rozumny lekarz bada stan najdroższej mu nawet osoby, przyjść do zdobycia prawdy o naszej przeszłości i położeniu, o wszystkich wogóle fizycznych i moralnych naszych stosunkach, w imię wielkiej nadziei *Veritas liberabit Vos.* — Zbawienie jest w chęci prawdy, i w woli stosowania się do zdobytej prawdy." Zawsze to mamy za swoje hasło i przykazanie; za sposób mamy wedle słów tych samych: „być twardymi, kiedy Opatrzność twarde zesłała nam lata i powiedzieć sobie wszystko to, coby nam mogli powiedzieć inni" — jak nadzieją naszą zawsze jest to samo: „że po latach pracy i wytrwania może powiemy kiedyś innym, obcym, to, czego oni sobie nie powiedzieli." *)

Dla nas w tej Instytucyi, archimedesowym punktem, do którego siłę naszą przykładać mamy, jest nauka: z tego też sprawę mam zdawać, co się tu dla niej przez rok ubiegły zrobiło.

Zanim jednak do tego przystąpię, wypada mi zapoznać pokrótce szanowne zgromadzenie z urzędowemi i administracyjnemi czynnościami Akademii w pomienionym przeciągu czasu.

Jako takie, wymienić należy naprzód adres z powinszowaniem do J. Ces. Wys. Arcyksięcia Następcy Tronu z okazyi narodzenia pierworodnej Jego córki. Jak z kraju całego, obowiązanego tyloma względami do żywej dla Najjaśniejszego Pana wdzięczności, odezwały się w tym razie głosy szczerych uczuć i gorących życzeń, tak w szczególności Akademia Umiejętności byt swój Jego Cesarskiej Mości zawdzięczająca, przed innymi czuła się powołaną i obowiązaną do złożenia hołdu swoich wiernych i wdzięcznych uczuć z powodu tego szczęśliwego w Najj. Domu Cesarskim wydarzenia.

Powitanie wstępującego na swój urząd nowomianowanego Namiestnika, i złożenie gorących życzeń Temu, w którego pomyślne rządy dla kraju, a życzliwość dla siebie z wszelką ufa pewnością, było również miłym dla nas do spełnienia obowiązkiem.

W składzie Akademii, na podstawie uchwalonych przez jej wydziały, a na zeszłorocznem posiedzeniu publicznem ogłoszonych kandydatur, zaszły następujące zmiany:

na posiedzeniu walnem z dnia 10go listopada 1883 roku wybrani na członków czynnych Akademii:

1) W wydziale historyczno-filozoficznym prof. Dr Michał Bobrzyński;

2) w wydziale matematyczno-przyrodniczym prof. Dr Józef Rostafiński.

Na członków korespondentów:

1) w wydziale filologicznym prof. Dr Kazimierz Morawski;

2) w wydziale historyczno-filozoficznym prof. Dr Leonard Piętak, profesor Dr Franciszek Kasparek;

3) w wydziale matematyczno-przyrodniczym prof. Dr Zygmunt Wróblewski.

Ubył zaś Akademii przez śmierć (z wydziału historyczno-filozoficznego) Dr Józafat Zielonacki, profesor niegdyś tutejszego Uniwersytetu; odznaczał się między uczonymi prawnikami polskimi, jako profesor i jako autor, u obcych nawet znany i ceniony wysoko; odznaczał się niemniej jako obywatel — w złych czasach, kiedy z wielką dla nauki i młodzieży szkodą usunięty był z katedry, czy w lepszych, gdy ją na nowo objął na drugim Uniwersytecie. Akademia miała z niego nietylko ozdobę i chlubę, ale i wiele praktycznej pomocy, gdy po śmierci ś. p. Józefa Kremera miała go dyrektorem wydziału historyczno-filozoficznego.

Dr Aleksander Bojarski, tegoż uniwersytetu profesor, zasłużył się tej Akademii niemało i do wielkiej od niej nabył prawo wdzięczności, przez gorliwość, z jaką czynności swoje sprawował, i uczynną gotowość, z jaką podczas choroby ś. p. Szujskiego sprawy sekretarza za niego w zastępstwie załatwiał.

Dr Feliks Strzelecki, rektor Akademii politechnicznej lwowskiej, ubył w wydziale matematyczno-przyrodniczym, zostawiając po sobie szczery żal kolegów. Z członków nadzwyczajnych straciliśmy Franciszka Paszkowskiego, którego zgon jak i kraj cały uczuliśmy boleśnie; i księdza Karola Teligę, profesora niegdyś i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, kanonika i dziekana kapituły katedralnej krakowskiej, kapłana zarówno z religijnej gorliwości, jak z nauki i zamiłowania rzeczy ojczystych chlubnie znanego. — Młody, tyle już zasłużony, więcej nadziei rokujący, Władysław Kluger, przedwcześnie i niespodzianie zabrany został krajowi i miastu, którym pięknie służyć zaczynał; nauce, której był już bardzo pożytecznym; wreszcie tej instytucyi, którą zbiorami swemi zbogacił. Strata to bolesna, trudna do powetowania, a żal po nim szczery i wielki.

W sprawie obsadzenia posad w krajowych archiwach spraw ziemskich i grodzkich, Akademia wezwana przez prześwietny Wydział krajowy do propozycyi kandydatów na miejsca opróżnione po ustąpieniu panów Siekierzyńskiego i Bąkowskiego, proponowała na aplikantów przy Archiwum krakowskiem (d. 26 października) panów Franciszka Kulczyńskiego i Ignacego Rosnera, którzy też oba na posady te (d. 2 listopada) nominacye dostali; zaś na aplikanta w Archiwum lwowskiem (po ustąpieniu p. Kwiatkowskiego) proponowała Akademia (d. 2 listopada) pana Ferdynanda Bartla. O nominacyi dotąd zawiadomienia nie odebrała.

W zarządzie zakładu zdrojowego w Szczawnicy, oprócz zwykłego wyrazu należnej wdzięczności dla oddanego tym sprawom komitetu administracyjnego, a zwłaszcza dla jego przewodniczącego Dra Feliksa Szlachtowskiego, zapisać tu należy z podziękowaniem asygnacyę przez Wydział krajowy kwoty 1500 złr. na dalszą budowę drogi brzegiem Dunajca ze Szczawnicy przez Pieniny do Czerwonego klasztoru; a oprócz tego ustąpienie z posady długoletniego lekarza zdrojowego Dra Onufrego Trembeckiego. Żądającego w wieku podeszłym dobrze zasłużonego spoczynku, musiał zarząd Akademii choć z żalem od obowiązków uwolnić. W słusznem wszakże uznaniu gorliwych i skutecznych prac jego, postarał się zarząd u c. k. rządu o odznaczenie Dra Trembeckiego tytułem radcy cesarskiego.

Opróżnioną posadę lekarza zdrojowego w Szczawnicy powierzył Zarząd uchwałą z d. 5 stycznia 1884 r. panu Drowi Władysławowi Sciborowskiemu, którego długoletnia praktyka na miejscu i doskonała znajomość Szczawnicy, o innych zaletach tu nie wspominając, wskazywały jako najwłaściwszego na to miejsce kandydata.

Z zapisów i darów wspomnieć należy urzędową deklaracyę notaryalną panów Karola, Józefa i Ignacego Lipskich, sukcessorów *ab intestato* ś. p. pani Sierakowskiej, mocą którejto deklaracyi rzeczeni sukcessorowie obowiązują się stosownie do woli zmarłej wypłacić Akademii sumę 4500 rubli na fundusz żelazny.

Pani Paulina Żurowska, z woli zmarłej pani Pauliny Radzimińskiej, oddała w zarząd Akademii sumę 15,000 rubli na ustanowienie z tejże stypendyum imienia Mickiewicza. Oznaczenie warunków do otrzymania tych stypendyów pozostawiono Zarządowi Akademii, z tem jednem zastrzeżeniem, iżby przy równych innych warunkach pierwszeństwo dawane było uczniom, pochodzącym z Królestwa Polskiego. Mocen zatem rozrządzać wedle własnego uznania, Zarząd Akademii ustanowił z dochodów od rzeczonego kapitału trzy stypendya po 200 rubli rocznie dla uczniów trzech wydziałów świeckich Uniwersytetu krakowskiego (z zastrzeżeniem wyżej wyrażonego pierwszeństwa). Pozostające zaś od rocznego procentu 150 rubli mają się składać przez lat pięć, po których powstała ztąd suma użytą będzie na zasiłek dla kandydata, który po otrzymaniu stopnia naukowego w Uniwersytecie krakowskim chciałby dla dopełnienia nauk udać się za granicę. Trzy stypendya roczne z tej fundacyi już w roku bieżącym przyznane i rozdane zostały.

Spłata należytości z zapisu nieznajomej osoby, intabulowanej na nieruchomości pp. Franciszka i Józefa Wróblów w Warszawie, za poradą mecenasa Dra Lucyana Wrotnowskiego, prolongowaną została dłużnikom do dnia 1go kwietnia 1884 r., po opłaceniu rat procentowych. Kapitał do dziś dnia nie wypłacony.

Fundusz przeznaczony przez ś. p. księdza Adama Jakubowskiego na premia ogłoszonych w myśl jego konkursów, gdy te pozostawały bez odpowiedzi, wcielono do funduszu wydawnictwa *Voluminów Legum* z daru tegoż dawcy pochodzącego.

Kwota 150 rubli ofiarowana niegdyś bez wskazanego przeznaczenia przez p. Józefa Ulanowskiego, obrócona z wiedzą i zgodą dawcy na cel wydawnictw komisyi prawniczej. Na tenże cel użyta być ma z tego samego źródła pochodząca kwota 100 rubli, przeznaczona na premium dla prac konkursowych historycznych (konkurs imienia Długosza), gdyby termin oznaczony upłynął, a prace z zakresu konkursu nie nadeszły.

Stypendya rozdane były, jak następuje:

1) Stypendya im. Konarskiego na rok 1884 otrzymali pp.: Feliks Lic, uczeń wydziału lekarskiego i Roman Czauderna, uczeń wydziału prawniczego.

2) Stypendyum z fundacyi ś. p. Ferdynanda Sawickiego: p. Franciszek Siekierzyński, ukończony uczeń wydziału prawa.

3) Stypendyum im. Mickiewicza pp.: Jan Sędzimir i Adolf Barański, obadwa uczniowie wydziału filozoficznego, rodem z Królestwa Polskiego. Stypendyum trzecie, na żądanie pani P. Żurowskiej i stosownie do woli ś. p. pani Pauliny Radzimińskiej, nadane było wyjątkowo uczniowi gimnazyalnemu Adamowi Kicińskiemu, jako krewnemu fundatorki.

4) Stypendya z fundacyi ś. p. Dra Katarzyńskiego, otrzymali pp.: Władysław Abraham, uczeń wydziału filozoficznego, Ignacy Janasiński, uczeń wydziału prawa, i Szymon Bernadzikowski, uczeń wydziału lekarskiego.

Dary, któremi zbogaciły się w tym czasie zbiory Akademii i jej biblioteka, wyszczególnione będą dokładnie w Roczniku Zarządu. Tu tylko z żywą dla dawców wdzięcznością wymienia się najznakomitsze. Za taki uważamy słusznie dar pani Maryi Jundziłłowej, która przesłała Akademii księgozbiór pozostały w rodzinie po znakomitym botaniku księdzu Stanisławie Jundzille. Część mniejsza przeznaczona jest do użytku młodzieży, uczącej się w seminaryum botanicznem, a pozostawiona do wyboru prof. Rostafińskiego. Większa część, wynosząca przeszło trzysta dzieł i zielnik X. Jundziłła z czterdziestu tek złożony, jest własnością Akademii. — Pięknym także i kosztownym darem jest nadesłane przez północno-amerykańskie Towarzystwo geologiczne (*Unitad-States Geological Surwey*) pomnikowe dzieło *Atlas to accompany the Tertiary History of the Grand Canon district* (Washington 1882) — Atlas do historyi trzeciorzędnej formacyi wielkiego Canonu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Zdanie sprawy z ruchu naukowego Akademii Umiejętności. 1876.

nie dba o narodowości: ma on charakter kosmopolityczny, dlatego też w ciągłej znajduje się walce z narodowościami. (?)

Autor artykułu dowodzi w końcu, że „Rosya ma obowiązek, nie tracąc czasu, pokąd jeszcze nie jest zupełnie po niewczasie, wytężyć wszystkie swe siły, aby odeprzeć wrogów prawosławija na całej linii ich zaczepnej wojny“. Konieczne dla tej walki środki materyalne — zdaniem p. Majkuwa — znajdą się przy dobrych chęciach w Rosyi. Duchowne akademie i misyonarstwa rosyjskie powinny dostarczyć sił moralnych, aby podtrzymać opadających na duchu braci w wierze. Ale działalność misyonerska nie jest jeszcze wszystkiem, czego tu trzeba.

Głównem zadaniem Rosyi być powinno: zjednoczenie wszystkich narodowych kościołów wschodnich w duchu pokoju, miłości i pomocy wzajemnej, aby wszystkie te kościoły ciężyły wzajem do siebie, a nie odrywały się, jak do tego dąży kościół serbski, nie mnożyły między sobą waśni, jak to czyni kościół bułgarski. Temu zadaniu Rosya dziś nie odpowiada, zaniedbała je, ale koniecznem jest, aby znów działalność swoją nawiązała do przeszłości, inaczej bowiem straci wkrótce całą swoją tradycyjną powagę na Wschodzie.

Zjazd historyczno-literacki

imienia

Jana Kochanowskiego.

III posiedzenie.

Na tem posiedzeniu odbywała wczoraj wyłącznie narady sekcya językowa pod przewodnictwem drugiego wiceprezesa, prof. Z. Węclewskiego.

Referował prof. Malinowski o rezultatach badania mowy ludowej. Oddawszy należne uznanie zasługom Nestora tego rodzaju badań O. Kolberga, wyszczególnił referent prace dotyczące gwar polskich, podawszy zarazem rezultaty, do jakich dotychczasowe na tem polu badania doprowadziły. Wykazał mianowicie prof. Malinowski, że różniące się w szczegółach gwary, przecież o pierwotnej jednolitości plemienia lechickiego świadczą, że w mowie ludowej pomimo wielorakich współczesnych wpływów postronnych zachowało się wiele starych znamion, tak, że ogólnie rzecz biorąc, język literacki za mniej konserwatywny od ludowego uważać należy. Od przyszłych pracowników w zakresie mowy ludowej wymagać trzeba poprzedniego ogólnego wykształcenia w gramatyce języków słowiańskich, a w braku tegóż ścisłego stosowania się do kwestyonaryusza, jakiby w tym celu sporządzić należało; wymaga się dalej, by studya swe na żywej mowie, a nie na materyale z drugiej ręki przyjętym opierali, aby wreszcie dla uwydatnienia wszystkich odcieni dyalektycznych posługiwali się grafiką organiczną.

Nad referatem prof. Malinowskiego zabierali głos pp. prezes Majer, Senkowski i Dr Hanusz, który do badań gwar ruskich a przedewszystkiem litewskich zachęcał. Językiem litewskim dawno się już Niemcy zajmują, tak w interesie lingwistyki, jak i historyi literatury powszechnej. Polska inteligencya zajmuje jednak o wiele większe od Niemców obszary Litwy, i z największym dla nauki pożytkiem mogłaby się i powinna zająć spisywaniem pieśni, powiastek i klechd litewskich, jak to odnośnie do Rusi na Ukrainie i w Galicyi wschodniej od kilku lat z powodzeniem się praktykuje.

Przystąpił z kolei Dr Jan Hanusz do odczytania swego referatu p. t.:

„O ileby należało uwzględniać nowsze teorye gramatyki indoeuropejskiej przy badaniu historyi języka polskiego.“ Przedstawiwszy zasady, na których się opierają badania tak zwane: „młodogramatyków“ niemieckich, i wykazawszy na kilku szczegółach wielkiej doniosłości rezultaty, do których one doprowadziły, sądzi, że przy badaniu historyi języka polskiego należałoby je uwzględniać jak najściślej. A więc przedewszystkiem należy się kierować zasadą: „Prawa głosowe działają bez wyjątku.“ Od praw głosowych, polegających na czynnikach „fizycznych“ języka, potrzeba ściśle i należycie wyróżniać „twory analogiczne,“ które mają swe źródło w czynnikach „psychicznych“ mowy ludzkiej; wszelkie bowiem pozorne wyjątki od praw głosowych są przeważnie tworami analogii. Z jednej więc strony dokładna znajomość „fizyologii głosu,“ z drugiej zaś ścisłe zespolenie „psychologii z lingwistyką,“ są tutaj konieczne. A ponieważ badania takie najlepiej się dadzą przeprowadzić na „żywym“ języku i to przedewszystkiem ludowym, należałoby najpierw zbadać żywe „gwary“ języka polskiego. Dopiero po dokładnem poznaniu tychże, możemy ze skutkiem badać język wieków przeszłych, a przedewszystkiem język „staropolski,“ znany nam nie z żywego brzmienia, lecz tylko z „pisma“ niedokładnego. Rezultatem tego badania będzie poznanie praw rozwoju naszego języka w dobie „historycznej“ jego istnienia. Doba „przedhistoryczna“ języka polskiego może być poznana tylko przez dokładne porównanie języków słowiańskich między sobą i z pokrewnymi językami indoeuropejskimi. W ten sposób postępowałoby się od rzeczy znanych do mniej lub wcale nieznanych, od dzisiejszego języka do staropolskiego, prasłowiańskiego, indoeuropejskiego. Wyróżnianie tworów analogicznych od praw głosowych musiałoby w przedhistorycznej, tak samo jak historycznej dobie języka polskiego znaleść najzupełniejsze zastosowanie. Ogólne zasady tego kierunku gramatycznego pielęgnuje u nas od dawna już szkoła prof. Przyborowskiego, szczegóły jednak, do jakich doszła szkoła „młodogramatyków“ niemieckich w kilku ostatnich latach, prawie wcale jeszcze nie bywają uwzględniane.

W dyskusyi nad tym referatem podniósł prof. L. Malinowski głównie tę okoliczność, że prawa głosowe są zawsze ograniczone miejscem i czasem, i że ważności języka żywego dla poznania języków przeszłych, nie należy zanadto przeceniać. Zresztą jako uczeń prof. Przyborowskiego powołał się na świadectwo obecnych tu na zjeździe swych kilku dawnych kolegów, że rzeczywiście wszystko, co dotychczas w tym duchu zrobił, pochodzi z natchnienia mistrza, który „światło chował pod korcem.“

Prof. Cwikliński staje w obronie „greki Homera“ przecząc, jakoby poznanie języka nowogreckiego było wyłącznym warunkiem do poznania „żywego jej brzmienia“ w czasach, kiedy powstały pieśni homeryckie.

Prof. R. Pilat sprzeciwia się zdaniu, jakobyśmy „nie znali języka Kochanowskiego,“ podnosząc, że bardzo rzadko tylko znajdzie się wątpliwość, jak „mówił“ Kochanowski.

Zabierał też głos p. Matusiak.

W odpowiedzi zaznacza Dr Hanusz, że nie mógł wielu kwestyj dokładniej rozwijać, gdyż przedmiot to tak obszerny, że nad niejednym z poruszonych punktów możnaby i całe dnie radzić. Mówiąc o grece Homera i języku, jakim Kochanowski mówił, rozumiał wogóle język wieków przeszłych, znany nam tylko z pisma, i dowodzi, że do poznania dyalektów staro-greckich, jak jońskiego, lakońskiego, beockiego i t. p. znajomość gwar nowogreckich przyczynia się wielce, a niekiedy jest nawet konieczną i rozstrzygającą.

P. Roman Zawiliński przedstawił w swym referacie kwestyę run słowiańskich, dochodząc do rezultatu, że w autentyczność wrzekomych zabytków tychże run ze względów etnologicznych, graficznych i lingwistycznych wierzyć niepodobna. — Prof. Łuszczkiewicz dodaje ważny a nieznany dotąd szczegół, popierający powyższe przypuszczenie, a raczej zamieniający je w pewność: wcięcia na kamieniach mikorzyńskich bezwątpienia z tego wieku pochodzą, jak wykazały próby czynione przez dzisiejszych robotników; mniejsza głębokość wcięć na kamieniach mikorzyńskich pochodzi ze sztucznego wypełnienia wrębów masą, co badania mikroskopowe i chemiczne jasno stwierdziły.

Referat Dra Kaliny: „Jakich zasad trzymać się należy w transkrypcyi rękopiśmiennych i drukowanych zabytków polskich od najdawniejszych czasów do XVII wieku?“ w nieobecności autora odczytał prof. Malinowski. Dyskusyi szczegółowej z powodu nieobecności referenta nie było, a gdy i drugiego referatu Dra Kaliny na wniosek prof. Węclewskiego czytać zaniechano, zamknął przewodniczący o godz. 6ej posiedzenie.

IV Posiedzenie.

Początek dziś o godz. 9 min. 7.

Przewodniczący p. K. Jarochowski odczytuje nadeszłe telegramy:

Poznań. Cześć i pozdrowienie uczestnikom Zjazdu.

Redakcya *Dziennika Poznańskiego*,

Dobrowolski.

Poznań. Konieczna podróż do Drezna w sprawach Towarzystwa, przeszkodziła przybyciu. Z tego powodu proszę o usprawiedliwienie, dlaczego kolegów nie wezwałem.

Engeström.

Poznań. (Do p. Jarochowskiego): „*La société des amis de la science de Posen vous demande et autorise de la representer auprès du Congrès historique littéraire à Cracovie.*

Koźmian, Engeström, Matecki, Milewski, Łebiński.

Następuje referat prof. Pilata: „Jak należy wydawać dzieła polskich pisarzów XVI i XVII wieku?“ Rozpatrzywszy kwestyę pod względem: 1) porządku dzieł, 2) tekstu dzieł i 3) objaśnienia tekstu, przyjął co do pierwszego za zasadę, że wydawnictwo samym układem dzieł winno stopniowy rozwój duchowy autora uwidocznić; co do tekstu wskazawszy zasadnicze reguły obowiązujące wydawców, przystąpił referent do kwestyi o wiele ważniejszej, kwestyi pisowni.

Prof. Pilat oświadcza się za modernizowaniem starej pisowni bez naruszenia jednak form staroświeckich, które jako charakterystyczne znamię języka wydawanego autora niezmiennie w nowej tylko pisowni podane być powinny. Jako powód przemawiający głównie za zmodernizowaniem pisowni przytoczył referent chwiejność starej pisowni wieku XVI i XVII i trudności, jakie niefachowy czytelnik w przezwyciężaniu starej szaty zabytków napotyka. Co się wreszcie tyczy objaśnienia tekstu, to chciałby referent mieć w wydawnictwach zbiorowych zawsze na czele biografią autora, ogólny pogląd na jego dzieła i pisma, stosunki współczesne itp. Dopiski zaś u dołu tekstów w najkrótszej i najzwięźlejszej formie mają być pomocą i ułatwieniem w czytaniu i zrozumieniu dzieła.

Ożywiona nastąpiła dyskusya, w której zabierali głos pp. Morawski, Chmielowski, Ćwikliński, Bobrzyński, Malinowski, Smolka, Tarnowski, Zakrzewski, Habura, X. Polkowski, Creizenach i wreszcie sam referent. Głównie chodziło o kwestyą modernizowania zabytków języków pod względem ortograficznym. PP. Morawski, Bobrzyński, Malinowski, Tarnowski i Habura oświadczyli się przeciw modernizowaniu, pp. Chmielowski i Zakrzewski za nią, gdy tymczasem X. Polkowski przy drukowaniu rękopismów radził się ściśle autografu trzymać, przy ponownych edycyach starych druków pisownią modernizować.

Przemówienie polskie prof. Creizenacha, który radził, aby w porządkowaniu dzieł autora iść o ile możności porządkiem przez samegoż autora wskazanym, przyjęło zgromadzenie hucznymi oklaskami. Po krótkiem przemówieniu referenta wyjaśniającem jeszcze jego zapatrywania się na podniesione wątpliwości, odroczył przewodniczący posiedzenie o godz. 10 min. 40 na 20 minut. Po pauzie objął dalsze kierownictwo obrad p. Włodzimierz Spasowicz, otwarłszy je referatem Prof. Cwiklińskiego o wydawnictwie poetów polsko-łacińskich XVI w.

Następnie odbyła się dyskusya nad referatami prof. Morawskiego, prof. Czernego i prof. Rostafińskiego.

Szczegóły bliższe podamy jutro.

Przewodniczący w czasie tej dyskusyi wiceprezes Zjazdu p. Spasowicz, zamknął posiedzenie o godzinie ½ do 2giej.

O godzinie 4tej popołudniu ostatnie posiedzenie Zjazdu.

Listę uczestników zjazdu imienia Jana Kochanowskiego podamy skoro tylko w biurze zjazdu zamkniętą ona zostanie — dziś tylko nadmieniamy, że zamiejscowych, umyślnie na zjazd przybyło z Warszawy, Lwowa, Poznania i zagranicy około pięćdziesięciu uczonych i literatów.

Wieczerza wspólna

uczestników zjazdu historyczno-literackiego imienia Jana Kochanowskiego.

Wszędzie i zawsze bankiety i uczty bywają integralną częścią zjazdów i zebrań, czy ich celem nauka, sprawy gospodarskie, uroczystości pamiątkowe lub też polityka. Jest to ogólną potrzebą, aby dyskusyę ujętą w karby specyalnego przedmiotu — przerwała swobodna pogadanka przy stole biesiadnym i uzupełniła wymiana myśli w toastach. Ale zwyczaj ten często, a zwłaszcza u nas, nabiera zbyt wielkiego znaczenia — a syntezą naszych zebrań bywało nieraz nie to, co było przedmiotem narad, ale to, co płynęło z serc rozgrzanych w czasie uczty przy wzniesionym kielichu. I pod tym względem nastała korzystna reforma. Zamiast wielkich obiadów festynowych, komitet zjazdu urządził niekosztowną wieczerzę, a toasta wypowiedziane były tylko uzupełnieniem podjętych na zjeździe zadań, wytłómaczeniem jego celów, oddaniem uznania i hołdu komu należy; odznaczały się też ciepłem uczucia a wyborną miarą słowa.

Po pracowicie spędzonym dniu na dyskusyi naukowej w sali Muzeum narodowego — zgromadziło się o godzinie 8 wieczorem około stu uczestników zjazdu w sali Towarzystwa strzeleckiego.

Stoły ustawiono w podkowę, a w środku naznaczono miejsce gościom i dostojnikom — więc tu zasiedli prezes zjazdu p. K. Jarochowski z wiceprezesem p. Spasowiczem, dalej p. Władysław Mickiewicz i hr. Konstanty Przeździecki, sekretarze kongresu pp. Piotr Chmielowski, Tadeusz Pilat i Cwikliński — naprzeciw zaś del. Namiestnictwa hr. Badeni, prezes Akademii Dr Majer, J. E. Paweł Popiel, Prezydent m. Dr Weigel, wiceprezydent p. Muczkowski — dwa miejsca zostawiono puste dla nieobecnych dyrektora szkoły sztuk pięknych Jana Matejki i prof. Węclewskiego, który po przewodniczeniu narodom sekcyi językowej wyjechał do Wiednia. Przy bocznych stołach zasiedli profesorowie uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego, kilku kapłanów, przedstawiciele nauki, literatury, dziennikarstwa, sztuki i obywatelstwa z różnych dzielnic. Profesorowie hr. Tarnowski i p. Bobrzyński pełnili obowiązki gospodarzy.

Po drugiem daniu ożywioną rozmowę przerwało trącenie się w kielich.

Prezes Akademii Dr Majer zabrał głos:

„W ciągu nie wielu lat, miał Kraków wielokrotnie sposobność goszczenia w swych murach rodaków zebranych z wszystkich stron kraju i z poza kraju, rozproszonych w różnych stronach świata. Gromadziły ich tu bądź naukowe zadania, bądź cześć należna zasłudze tak spółczesnej, jak położonej w przeszłości, czy to na polu literatury, czy w innym zakresie podnoszącym godność i znaczenie kraju, jak słynne dzieło Jana Sobieskiego.

„Czemuż tym punktem zbornym był ów Kraków, nie mogący nastręczać przybyłym tych przyjemności, jakiemi pragnąłby ich otaczać? Jak często skutek miewa więcej niż jedną przyczynę, tak zapewne i w tym działało ich kilka: może ponętą był tu pietyzm dla zgromadzonych pamiątek świetniejszej przeszłości? może sprzyjało temu samo położenie geograficzne? — Jedno wszakże i drugie, mimo pewnego znaczenia, nie miałoby tej siły, gdyby zarówno, jak ponad całą tą dawnej Polski dzielnicą, tak nad tym grodem nie wiała przyjazna narodowi atmosfera, w pośród której pierś oddycha swobodniej, myśl płynie rączym potokiem, bo jej nie ugniata porażający wpływ podejrzeń i nie ciśnie zmora nienawiści.

„To błogie tchnienie dochodzi nas nietylko od wysokich władz rządowych, ale i to przeważnie ze sfery najwyższej, bo z wysokości tronu. Jemu to zawdzięcza kraj, że w znacznej części sam swoim losem rozporządzać może, że w szkole i urzędzie słyszy dźwięki tej mowy, która w rodzinnem gronie myśli jego pierwsze rozwijała, która stała się jego rodzimą cechą, jego drugą naturą, którą kto mu wydziera, ten dopuszcza się na bliźnim grzechu moralnego zabójstwa.

„Już ten dowód życzliwości dla kraju, miłościwego Monarchy, mógł i rzeczywiście obudził w kraju uczucie wdzięczności, która niejednokrotnie znalazła swój wyraz. O ileż jednak głębszem jeszcze być musi to wdzięczne uczucie w gronie tych, których zadaniem jest uprawa nauk. Jakżeż oddawna kraj dążył do tego, by zdobyć ognisko, w którem skupione siły duchowe narodu mogłyby się potęgować, a spotęgowane i w ład wprowadzone rozpromieniały się, roznosząc zdrowy posiew dla rozumu i serca. Po wielu daremnych próbach i usiłowaniach, życzliwość Najj. Pana zrobiła to, czego nie zostawiła nam przeszłość; dzięki Jego słowu! z przeobrażonego skromnego Towarzystwa naukowego powstała pierwsza na ziemiach polskich Akademia Umiejętności. Fakt ten nietylko ta jedna, ale wszystkie dzielnice historyczne kraju, przyjęły z tem błogiem uczuciem, z jakiem spragniony chwyta podany sobie orzeźwiający napój, z czystej zaczerpnięty krynicy.

„My zatem Panowie mamy więcej niż jeden powód okazania wdzięczności Najdostojniejszemu Monarsze; a że pomiędzy bracią, dobrodziejstwo wyświadczone jednemu, nie może być obojętnem dla drugich, śmiało więc wnoszę w tem gronie toast na cześć i pomyślność Najj. Pana! — Niech żyje!“

Na te słowa dostojnego Prezesa wszyscy obecni powstali i wznieśli okrzyk, a muzyka zaintonowała hymn ludowy.

Drugi toast powitalny na cześć gości wypowiedział hr. St. Tarnowski:

Przy stole siedząc, a ledwo że nie pod lipami, moglibyśmy wesoło zaczynać i coś powiedzieć na temat:

„Chcemy sobie być radzi, rozkaż Panie czeladzi
niechaj na stół dobrego wina przynaszają,
a przytem w złote gęśli albo w lutnię grają.“

Takby śpiewano przed trzema wiekami: dziś i przy stole próżno wołać: ustąp melankolia, bo nie ustąpi.

Ale i dla smutnych są pociechy, bo inaczej naród, jak człowiek nie miałby odwagi do życia: więc do tego się zwrócę, co miłe bardzo, choć niewesołe.

Kiedy Kochanowski pisał:

„jednak mam to za pewne, że przed się za laty
nie będą moje czujne noce bez zapłaty,
bo opatrzył to zdawna syn pięknej Latony,
że moich kości popiół nie będzie wzgardzony;“

liczył na swoich ziomków, że go nie zapomną, że echo jego wierszy brzmieć im będzie w uchu i w sercu bez końca.

O szczęśliwszych on ziomkach myślał, a jeżeli wyobrażał sobie jakiś po wiekach obchód swojej pamięci, to w jakiemś gwarnem świetnem stołecznem mieście.

Ale i tym skromnym obchodem nie wzgardziłby, a ten widok, choć smutny, byłby mu miłym, bo do tej sławy, jaką sobie obiecywał, przybył jeden tytuł wielki: po trzech wiekach, po tylu latach, po takiej przemianie, jego imię i pamięć jest symbolem i dokumentem jedności.

I to właśnie, co w naszym obchodzie miłe, to w naszych smutkach pociecha. Nikt nie przestał go znać, nikt nie przestał go kochać, nikt jego i jego czasów z serdecznem wzruszeniem wspominać, a na słowo, że się ma dać widomy, choćby mały znak tej czci i pamięci, stanęliśmy wszyscy jak żołnierze do appelu. Czy mam za to dziękować? Nie za tę pamięć, nie za chęć uczczenia Kochanowskiego: nikt niema więcej od drugiego prawa dziękować za to, a i potrzeby niema, bo każdy i własnemu uczuciu dogadzał. Ale skoro los zdarzył, że byłem jednym z tych, co na ten appel trąbili, to niech mi wolno będzie powiedzieć, że wasz przyjazd Panowie, dowodzi, że są hasła, które dość dosłyszeć, by zrozumieć; że nie traci siły ten magnes, co was tu ciągnął. A kiedy nam już przyjmować się pozwalacie tem, co mamy, usiłowaniem jakiej takiej pracy i skromnym kawałkiem chleba — to pozwólcież sobie powiedzieć, że patrząc na was, raduje się serce, choć się kraje i wzbiera życzeniem, żeby was Bóg wspierał i krzepił. Do tego życzenia dodam drugie: Bóg zapłać za przyjazd, za ten zjazd oby skuteczny dla nauki, jak dla nas miły; Bóg zapłać wszystkim, którzy obesłali lub się sami nań stawili, i wagi, jak świetności mu dodali.

W tych, którzy są, widzimy i tych, których niema, i tym prosimy odnieść nasze życzenia i pozdrowienia. Do Wielkopolski, do Towarzystwa Przyj. Nauk i jego Prezesa, do Cieszkowskiego, do wszystkich ludzi czy stanów, niech je odniesie Prezes naszego zjazdu, zasługą swoją tyle dodający mu powagi. Do Warszawy, nie wymieniam nikogo, ale niemniej serdecznie, niemniej tęsknie myślimy wszyscy o ludziach i sprawach. Do Lwowa, z którego żal nam, że nie przybył Małecki, tak w tym razie konieczny, niech te życzenia odniosą szanowni młodzi reprezentanci Uniwersytetu. Wszędzie, gdzie się coś dobrego chce i robi, wszędzie szczęść Boże! czy w tej północnej stolicy, gdzie bronić się tak trudno, a tak potrzeba, zkąd obrońcę dzielnego widzimy między sobą; czy na zachodzie, gdzie resztki wygnańców, gdzie stary Bohdan Zaleski pewno dziś o nas myśli, a gdy jego ostatniego z pokolenia poetów widzieć tu nie możemy, radziśmy, że możemy widzieć w osobie syna wielkie imię i oddać cześć pamięci Mickiewicza. *(Grzmot oklasków)*

Wszystkim, których imię Kochanowskiego tu zgromadziło, te same dzięki, te same życzenia. Ale wśród przyjezdnych jednego wymienię miejscowego. My pracujemy i mozolnie po cegiełce znosimy na rekonstrukcyę przeszłości, żeby ją ktoś kiedyś po nas opisał i odtworzył. Są inni, którzy mają w sobie takie środki i odrazu odgadnąć i odtworzyć umieją. Pokolenia przejdą, nim historya zbada wiek XVI, a tymczasem wymownie mówić będą z obrazów chwały Wielkich Łuk i Pruskiego Hołdu, Babińska wesołość i Dworska pompa zawieszenia dzwonu, czarne przeczucie Stańczyka i Skargi przepowiednie, cały wiek XVI z nich mówi. Historya Literatury długo będzie pracowała, nim zbada i wytłómaczy postać Kochanowskiego, ale jego wymalowana głowa, ta, którą od dwóch dni znamy, powie rozumnemu widzowi, co w tej głowie i duszy było; da poznać jeszcze za drugie lat trzysta, jak mógł „wyglądać ów boski lutnista.“ Mielibyście Panowie żal do mnie i słuszny, gdybym przy tym obchodzie na cześć XVI wieku i Kochanowskiego nie wspomniał Matejki. A po nim wspomnienie i wdzięczność temu, który się dziwnie z obchodami naszemi łączy; rok temu, on uwiecznił trwałą pamiątką nasz obchód rocznicy wiedeńskiej; dziś popiersie, pod którem możnaby podpisać: oto człowiek i poeta z epoki odrodzenia, świadczy nam znowu, że Welońskí o nas pamięta i o nim pamiętać każe.

Wszystkim, obecnym czy nieobecnym, którzy osobą lub myślą w zjeździe tym uczestniczyli, Bóg zapłać i Szczęść Boże! zaręczenie, że starać się będziemy, by przyjazd ich daremnym nie był, a z tych obrad był widoczny ślad i skutek, a na zakończenie Kochanowskiego jedno jeszcze słowo:

Siła Bóg może wywrócić w godzinie,
A ktomukolwiek ufa, nie zaginie.

Na cześć i zdrowie naszych gości!“ *(oklaski)*.

Odpowiedź p. Kazimierza Jarochowskiego brzmiała: „Poruszony do głębi słowami poprzedniego mówcy i waszem panowie przyjęciem, wyrazić muszę przedewszystkiem wdzięczność za ten zaszczyt, żeście mnie panowie powołali do przewodniczenia zjazdowi; zachowam wspomnienie o tem na całe życie. Jak słusznie powiedział czcigodny Prezes Akademii: Kraków dziś daje całej Polsce inicyatywę. — Pamiętam to miasto przed laty, gdy słynęło tylko jako miasto grobów — i było poniekąd grobowcem. Dziś z niego tryska życie we wszystkich kierunkach. Długo opustoszała stolica Maciejowskich, Sołtyków, Woroniczów szczyci się dziś znów godnym ich następcą (oklaski). Pracom Akademii przewodniczy czcigodny mąż tu obecny, którego zasługi cały naród uznaje (oklaski). Z murów Krakowa wychodzą arcydzieła pędzla, które wzbudzają podziw u obcych i przypominają im dnie naszej minionej chwały Grunwaldu, unii Lubelskiej, zwycięztwa pod Wiedniem (przeciągłe oklaski). Uniwersytet zespolony z całą historyą naszego społeczeństwa, wskrzesił dawną swą sławę i zajaśniał nowem życiem. Rozwój ten Krakowa, będący pociechą i otuchą dla nas żyjących w twardych warunkach, w znacznej części przypisać należy stanowisku rządu, który zamiast krępować, jak gdzieindziej, popiera usiłowania społeczeństwa, a w Krakowie ma przedstawiciela, który w każdej sposobności daje dowody energii, taktu i obywatelskiego ducha (oklaski). Zachowanie się zaś Krakowa i tej dzielnicy stanowi dowód, że Polacy umieją stosować się do okoliczności, jeśli okoliczności się do nich stosują. Ale nie godziłoby się tu przepomieć o zasługach mężów stojących u steru autonomii Krakowa, prezydenta i wiceprezydenta miasta (oklaski). Znałem Kraków przed laty — zawsze on był miejscem pielgrzymki dla Polaków, ale kiedy dawniej pielgrzymowano tu tylko do grobów królewskich i pomników przeszłości — dziś pielgrzymujemy do źródła życia. Kraków już nie jest tylko miastem przeszłości, ale miastem teraźniejszości, i z niego wytryśnie przyszłość.

„Niechaj wolno mi będzie połączyć dwa toasty: wdzięczności ze strony przybyłych, z toastem na rzecz przyszłości miasta Krakowa!“

Mowa powyższa, mająca cechę improwizacyi, jak popłynęła z serca, tak serdeczne wywołała wśród biesiadników echo.

W końcu prof. Bobrzyński wniósł zdrowie „kochajmy się,“ motywując je, o ile mogliśmy zapamiętać, w sposób następujący:

Kochanowskiemu, pod którego imieniem odbywa się zjazd obecny, zawdzięczamy nietylko poezyę polską, nietylko język polski piśmienny, lecz nadto coś więcej. Postać jego historyczna rośnie i potężnieje, jeśli ją postawimy na tle życia politycznego i ruchu cywilizacyjnego Polski XVI wieku. Była to chwila największej rozterki umysłów. Dorobek cywilizacyjny średnich wieków bronił się przed zapędami humanistów, którzy, otwierając narodowi skarby świata starożytnego, rozszerzając jego zasób uczuć i myśli w nowym kierunku, nie umieli w tem często utrzymać właściwej miary i zaczepiali niebacznie nawet chrześciańską podstawę nowszej cywilizacyi. Do tego przyszła reformacya i społeczeństwo polskie podzieliło się na dwa obozy, występujące przeciw sobie tak namiętnie, że walka ich groziła wyjałowieniem treści duchowej i siły twórczej narodu. W takiej to chwili, u samego przełomu zjawia się Jan Kochanowski, geniuszem swoim wszystkie te prądy ogarnia, wybiera z nich to, — co w każdym było wielkiem, trwałem i pięknem — i łączy je w jedną harmonijną organiczną całość i we trwałe łożysko je wprowadza. Na tej podstawie budują następujące stólecia, do tej spuścizny po Kochanowskim przyznajemy się i dzisiaj we wszystkich naszych dążeniach i pracach.

W tej spuściznie cywilizacyjnej przeszłości naszej, tak jak Kochanowski pierwszy ją określił i w dziejach swych ujął i uwydatnił, kochajmy się dzisiaj. Kochajmy się w tej harmonii która z różnorodnych prądów i kierunków, jakie o nas się odbijają, umie wybierać tylko to, co jest rzeczywiście zdrowem i pięknem. Żyjąc w kilku dzielnicach, wśród odmiennych warunków i odmiennym ulegając wpływom, pamiętajmy o tem, że mamy przed sobą wielki i czysty ideał narodowy, a w tem ognisku starajmy się skupić i jednoczyć wszystko, co jest wytworem naszych dzisiejszych usiłowań i pracy. Pamiętajmy, że lepszą przyszłość tylko w zgodzie z przeszłością możemy zbudować.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 30 maja.

Jan Alex. hr. Fredro, który przybył wczoraj do naszego miasta, brał udział w czasie zjazdu historyczno-literackiego.

— **Hr. Karol Lanckoroński** przybył dziś do Krakowa i bierze udział w naradach zjazdu.

— **Józef Trauczyński**, obywatel m. Krakowa i właściciel apteki, radca miejski, członek Wydziału wielkiego Kasy Oszczędności, asesor ze stanu kupieckiego do senatu c. k. Sądu krajowego dla spraw handlowych, zmarł tu d. 30 b. m., przeżywszy lat 41. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz nastąpi w niedzielę d. 1 czerwca o god. 5 po południu.

— **Strojenie się w cudze pióra.** W numerze 85 i 86 naszego dziennika umieściliśmy artykuł pod tytułem „Kolonie wakacyjne dla dzieci.“ Artykuł ten przedrukowało pismo lwowskie *Szkoła* w części ogólnej najważniejszej z dodaniem od siebie kilku bardzo małych i nic nie znaczących ustępów i przedruk ten wypuściło w osobnej odbitce pod szumnym napisem: *Kolonie wakacyjne. Uwagi o ich potrzebie* itd. *wydane przez zarząd główny Towarzystwa Pedagogicznego.* Postępowanie takie uważamy co najmniej za niewłaściwe.

— **Dar.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Świerzowa w pow. jasielskim zapomogi w kwocie 50 złr. na budowę szkoły.

— **Edmund z Lubrańca Dąmbski**, właściciel Chruszczyny w Królestwie Polskiem, zmarł w d. 23 bm.

— **Spadek po jenerale Sułkowskim**, o którym donosiły dzienniki, zdaje się być wieścią nieopartą na rzeczywistości. Dr Ludwik Wolski w Wiedniu, do którego zgłosiło się kilka osób, roszczących sobie prawo do spadku, przeprowadził w tym celu korespondencyę z konsulem austryackim w Bostonie, położonym w Stanie Massachusets w Ameryce i otrzymał wiadomość, iż spisy ludności i listy zmarłych w tem mieście od r. 1825 do 1833 nie wspominają o żadnym Sułkowskim. Konsul dodaje, że słownik geograficzny, prócz Bostonu, miasta w Ameryce, wylicza 20 Bostonów, z których kilka leży w Europie.

— **We Lwowie** odbyło się wczoraj przed południem, przy ulicy Łyczakowskiej, w dawnej pracowni stolarskiej braci Wczelaków poświęcenie nowej pracowni, posługującej się machiną parową. Aktu poświęcenia dokonał X. Świsterski, w obecności marszałka krajowego, Dra Zyblikiewicza; prezydenta miasta Lwowa, p. Dąbrowskiego; dyrektora banku krajowego, p. Wrotnowskiego i licznie zebranej publiczności, wśród której znajdowali się profesorowie uniwersytetu i politechniki, tudzież reprezentanci władz rządowych i autonomicznych. Nowa ta pracownia założoną została według najpoprawniejszego systemu; warsztaty, a mianowicie: dwie hyblarnie, dwie piły do rżnięcia, automatyczny brus do ostrzenia wszelkich narzędzi, przyrząd do krzywych profilów, piłę wstążkową i t. d. porusza jedna machina parowa o sile dwudziestu koni, skonstruowana według najlepszego systemu. Na wielką skalę założyli także pp. przedsiębiorcy suszarnię parową. Po akcie poświęcenia marszałek krajowy, na prośbę przedsiębiorców, puścił w ruch machinę parową; w jednej chwili zaczęły funkcyonować wszystkie warsztaty, i w oczach publiczności powstawały prześlicznie wykonane części składowe rozmaitych potrzeb stolarskich, jak n. p. części składowe okien, drzwi, posadzek, gzemsów i t. p. potrzeb stolarskich, sprowadzanych dotychczas z zagranicy. Z wielkiem zajęciem przypatrywał się marszałek pracy fabrycznej i zapytywał gospodarzy o szczegóły urządzenia. Po uroczystości zgromadzili się zaproszeni goście w prywatnem mieszkaniu przedsiębiorców, gdzie przygotowano przyjęcie sute, wśród którego wznoszono serdeczne toasty na pomyślny rozwój tego ze wszech miar pożytecznego i u nas bardzo pożądanego przemysłu fabrycznego.

✕ **Z Magdeburga** piszą do *Kuryera warsz.* 26 maja wieczorem: Przed godziną przywieziono tu Kraszewskiego. Pewne wysokie wpływy oddziałały w ostatniej chwili na sfery decydujące o losach więźnia w kierunku dlań niekorzystnym. Zatwierdzono wniosek Säckendorfa i kazano przewieźć Kraszewskiego do twierdzy tutejszej. Przez sobotę i niedzielę bawił w Lipsku syn jego, Franciszek. Pozwolono mu się widywać z więźniem, a nawet zgodzono się po krótkiej pertraktacyi na to, aby rozmowa odbywała się sam na sam. Wpierw odebrano wszakże od p. Franciszka Kraszewskiego słowo honoru, iż nie doręczy ojcu gazet, listów ani pieniędzy. Rygor pierwotny w więzieniu lipskiem osłabł szybko. Po kilku dniach dozwolono Kraszewskiemu przynosić jedzenie hygieniczne z miasta. Wikt więzienny był nie do zniesienia. Pożegnanie ojca z synem na dworcu lipskim rozrzewniało wszystkich; władza nie pozwoliła na podróż w jednym wagonie. W Magdeburgu zastał Kraszewski przygotowany dlań już pokój w twierdzy. Komendant oświadczył, iż listy, pisane w języku niemieckim lub francuskim, będą więźniowi doręczane bezzwłocznie po przeczytaniu w biurze komendantury, polskie zaś lub inne odesłane być muszą wpierw do Lipska, celem przełożenia tychże na język niemiecki. W mieście zamieszka osoba, która stale doglądać będzie potrzeb Kraszewskiego; przystęp doń będzie dozwolony. Kraszewski pokrzepił się już nieco po wysiłkach procesu i uradował szczególnie zapewnieniem

mendanta, iż będzie mógł używać codziennie dłuższych przechadzek. Klimat tu niezdrowy, powietrze zatrute wyziewami fabryk pełno...

— **Romania irredenta.** *Pressie* wiedeńskiej donoszą z Bukaresztu 26 maja: Demonstracye tutejszych studentów, które się rozpoczęły 10go b. m. z powodu zebrania się liberalno-konserwatywnego stronnictwa, przyczem nastąpił szereg manifestacyj przed c. k. poselstwem i utworzenie Towarzystwa *Romania irredenta*, nie mają jeszcze końca. Dziekan uniwersytetu urządził zgromadzenie, w którem wzięło udział około 400 studentów. Gdy wstąpił na katedrę, zaczęto przez studentów dawać oklaski, tak, że nie mógł przyjść do słowa, gdyż wrzawa zwiększała się ciągle. Gdy się uspokojono, dziekan zganił podobne postępowanie i wtedy dopiero szalony powstał hałas. Zewsząd słychać było krzyki „precz z nim, wyrzucić go“ i poczęto bombardować kulkami trzaskającemi. Kilku profesorów, którzy mu chcieli nieść pomoc, zrzucono ze schodów, przyczem dwóch zostało rannych. Sędziwy dziekan cudem prawie ocalał. Dzika banda tłukła następnie szyby w oknach korytarza, chcąc odszukać rektora i napaść na niego. Szczęściem, nie był obecnym. Ekscesa powtórzyły się wieczorem w jednej z oberż, poczem policya wreszcie rozgoniła wichrzycielów, nie przedsiębiorąc jednak aresztowań. Dziś rano opuścili wszyscy uczniowie salę medycyny, dowiedziawszy się, że dziekan ma mieć wykład. Rząd zamierza kilku przywódzców wydalić, lecz studenci trzymają się solidarnie i wśród dzisiejszego zebrania słychać było głosy: „my albo Bratiano!“ Słychać, że Bratiano ma zamiar zamknąć uniwersytet.

— **Ostry dowcip kobiecy.** Pewna dama rozmawiała z niezbyt sławnym autorem „o bojaźni śmierci.“ „I ja boję się śmierci, rzekł autor, chociaż właściwie nie mógłbym powiedzieć dlaczego.“ — „To ja panu powiem, rzekła dama: Pan się boisz śmierci, bo do wieczności przejdziesz ubogi, nic się tam bowiem nie zabiera z sobą prócz dobrych dzieł swoich.“

— **Z Kazania** piszą do *Kraju*: Już mamy maj, lecz ani jednego listka zielonego, ani jednej trawki; futer nie zrzucamy. Głód i zimno panują na dobre w Kazaniu. Całe powiaty pogrążone są w nędzy z powodu zeszłorocznych nieurodzajów. Tymczasem i w tym roku na lepsze się nie zanosi: zimna wiosna, zawieje śnieżne przy temperaturze 0° R. przeszkadzają wiosennym zasiewom i szkodzą ozimym. Daje się też uczuwać powszechna drożyzna, zaczynając od produktów spożywczych i kończąc na mieszkaniach. Mieszkania w cenach prześcignęły nawet stołeczne. Za mieszkanie, składające się z 2 małych pokojów, nieraz trzeba płacić 15—20 rubli miesięcznie. Po trochu przyczynia się do tego i zarząd miasta, który obciąża domy wysokiemi podatkami, a o wygody mieszkańców dba bardzo mało.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Franciszka Dutkiewicza i Władysława Wagnera, poszukiwanego za udział w kradzieży; Wojciecha Kurka, za zamiar kradzieży w służbie; Tomasza Pietrzeka, za kradzież spódnicy; Ludwikę Grabosiową, za kradzież ręcznika z przedpokoju w domu PP. Felicyanek przy ulicy Floryańskiej i za odgrażanie, gdy ją przytrzymano, oraz za podejrzenie skradzenia tam poprzednio różnych przedmiotów; Wojciecha Starowicza, za kradzież korali w Bęczarce w powiecie myślenickim; za pijaństwo 9 osób.

W policyi złożono trzewik prunelowy damski, znaleziony wczoraj w południe w ulicy Karmelickiej.

Repertoar teatralny.

W sobotę 31go: *Odprawa posłów greckich*, w jednej odsłonie, Jana Kochanowskiego; po raz drugi. Apoteoza Jana Kochanowskiego. *Fircyk w zalotach*, komedya w 3 aktach, wierszem, Zabłockiego.

W poniedziałek 2go czerwca: *Halszka z Ostroga*, J. Szujskiego.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej, prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— D. 29go maja pochmurno, po południu i wieczorem deszcz; term. od 5·1 doszedł do 13·0 C. Barometr prawie bez ruchu; o g. 7ej rano d. 30go stan jego był 742·1 millim., term. 7·0 C.— Wiatr zach.

— W sobotę d. 31go maja: Wigilia do Zesłania Ducha św., Ś. Petronelli.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Fundacya kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, z dodaniem żywota kardynała Stanisława Hozyusza, napisał Dr Konstanty Hoszowski, senator b. Rpltej krakowskiej, członek n. Akademii Umiejętności w Krakowie. Pod tym tytułem wyszła w osobnej broszurze wiadomość monograficzna, odczytana przez autora na posiedzeniach wydziału filozoficznego Akademii Umiejętności w d. 11 czerwca i 10 lipca 1883 r. Autor, który z niezmierną skrzętnością wydobywa z zbiorów archiwalnych ślady przeszłości naszego grodu, przechodzi w monografii swej koleje domu pod L. 20, po prawej stronie idąc od zamku w ulicę Kanoniczą, którą zakupił kardynał biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki od Piotra Szafrańca, a w końcu poświęca dłuższy ustęp biografii kardynała Stanisława Hozyusza, którego wielkie zasługi podnosi.

Od Administracyi „Czasu.“

Dla weteranów polskich z roku 1831 złożył p. Bętkowski bibliotekarz muzeum ks. Czartoryskich 2 złr.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości
z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej
o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu
dnia 29 i 30go maja b. r.

Dowóz zboża na wczorajszy targ na granicę Kongresówki na Baran, wskutek dzisiejszego święta starozakonnych był niewielki, ceny niewielkiej uległy zmianie; jedynie pszenicę piękną płacono trochę wyżej.

Inne produkta prawie bez zmiany.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od 47·15 do 50·15 złp.; żyto na 227 f. od 36 do 38·— złp.; jęczmień na 202 f. od 30·— do 35·— złp.; owies na 138 f. od 20·— do 24·— złp.; groch na — f. od —·— do —·— złp.; proso na 250 funt. od 30·— do 34·— złp.

Z powodu Zielonych świąt u starozakonnych, nie było w dniu dzisiejszym dowozu, a tem samem i targu zbożowego na Kleparzu.

Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Sprawozdanie Rady nadzorczej, odczytane przez referenta hr. Mecińskiego, stwierdza w roku bieżącym, jak w długim szeregu lat ostatnich, pomyślne rezultaty. Coraz większy rozwój Towarzystwa, ciągły przyrost majątku, co rok zwiększająca się liczba członków i wartości ubezpieczonych, a nadto wciąż wzmagająca się powaga i znaczenie instytucyi nietylko pod materyalnym ale i pod moralnym względem, świadczą wymownie jak w naszym niestety ubogim kraju pod względem ekonomicznym instytucye na zdrowych podstawach oparte, uczciwie i rozumnie kierowane a przez kraj popierane, pomyślnie rozwijać się mogą i wpływać dodatnio na poprawę stosunków ekonomicznych i dobrobytu ludności.

Rok ubiegły w dziale ogniowym, życiowym i wzajemnego kredytu zaliczyć można do bardzo szczęśliwych, tylko w dziale gradowym lepszej sobie można życzyć przyszłości.

W dziale ogniowym skończył się 23 rok istnienia tego działu.

Fundusz rezerwowy w ostatnim roku powiększył się o 83,645 złr. 60 ct. i wynosi obecnie 1,651,111 złr. 15 ct. Fundusz emerytalny 52,923 złr. 23 ct., wartość ubezpieczeń 348,092,844 złr., zaliczka pobrana 2,578,001 złr. 44 ct. czysta pozostałość: złr. 604,231 ct. 51 a zwrot dla ubezpieczonych 33% w stosunku do zapłaconej zaliczki.

Tak więc jest to dziewiąty rok z rzędu pomyślny w tym dziale; w tym bowiem okresie najmniejszy zwrot dla członków wynosi 20%. Co zaś do sumy zwrotów, to takowe wynoszą w ostatnich dziewięciu latach 3,800,000, kiedy w pierwszych 14 latach suma zwrotów nie dochodziła jednego miliona. Aby stworzyć sobie jasny obraz rozwoju towarzystwa, Rada nadzorcza nadmienia, że suma zwrotów przypadająca do rozdziału z jednego roku 1883 równa się prawie sumie zwrotów wypłaconych w pierwszych 10 latach istnienia Towarzystwa.

Znaczny wzrost operacyi tego działu w ostatnim roku, w którym kapitał ubezpieczony zwiększył się o 20 milionów a zaliczki o 200,000 złr. spowodowało przystąpienie znacznej liczby włościan do ubezpieczenia. Jest to objaw pomyślny tak dla kraju, jak i dla Towarzystwa i jeżeli, jak się spodziewać należy, włościanie nie przestaną postępować naprzód w tem dobrem zrozumieniu własnego interesu, to można cieszyć się nadzieją, że kraj nasz, w którym dotąd jest ubezpieczonym tylko 24% ogólnej własności, dojdzie stopniowo tam, dokąd już doszła Francya, gdzie procent ubezpieczonej własności nieruchomej wynosi 80%.

W dziale gradowym fundusz rezerwowy wzrósł o 48.054 złr. i wynosi obecnie 251.120 złr. 75 ct. Wartość ubezpieczona w r. 1883 wynosiła 17,224.933 złr., zaliczka pobrana 300.432 złr. 54 ct., a szkody wypłacone 399.354 złr. 73 ct. Znów więc mamy do zapisania rok zamknięty ze stratą. Od czasu założenia działu gradowego t. j. od lat 20, było 10 lat zamkniętych z niedoborem a 10 z większą lub mniejszą pozostałością kasową. Ogólny wynik tej operacyi uważać można za średni, bo w ostatecznym rezultacie majątek czysty tego działu, po strąceniu niedoboru z r. 1883, wynosi jeszcze 187.128 złr. 11 ct.

Jedną z przyczyn tych niezbyt świetnych rezultatów w dziale gradowym upatruje Dyrekcya i Rada nadzorcza w tej okoliczności, że Towarzystwo, wynagradzając każdą, chociażby najmniejszą szkodę, daje możność ubezpieczonym do stawiania żądań za wszelkie nawet najdrobniejsze uszkodzenia, gdy tymczasem inne towarzystwa nie wypłacają szkód nieprzenoszących $^1/_{12}$ części wartości plonu na uszkodzonym łanie.

Towarzystwo nasze, na wzajemności oparte, przez ziemian założone i z ziemian siłę swą czerpiące, pragnie tę zasadę wynagrodzenia wszelkich szkód zachować i nadal. Pragnie ono w tej mierze odróżnić się od towarzystw akcyjnych, ale też z drugiej strony ma prawo żądać od swoich członków, aby nieuzasadnionemi pretensyami tego tak potrzebnego działu nie podkopywali i rozwojowi jego nie przeszkadzali. Rada nadzorcza odnosi się w tej mierze do delegatów, jako opiekunów Towarzystwa, aby swą powagą i powszechnie znaną bezstronnością, gdzie się tego potrzeba okaże, wpływali, aby nieuzasadnionemi pretensyami nie przeszkadzać rozwojowi i nie narażać na szwank działu ubezpieczeń od gradu.

Dział życiowy posiada rezerwy matematycznej na zapewnienie kapitałów w terminie ich płatności, prócz rezerwy reasekuracyjnej, 1.540.986 złr 44 ct.; rezerwy zysków, funduszu rezerwowego i rezerwy specyalnej 286.349 złr. 37 ct. Ogół kapitałów zabezpieczonych we wszystkich kombinacych wynosi 16,459.561 złr. 63 ct.

W roku ubiegłym wypłacono kapitałów przypadających do wypłaty 121.605 złr. 83 ct.

Czysta pozostałość wynosi:

1) w dziale A (kapitałów pośmiertnych) 39.135 złr. 15 ct., co daje zwrotu członkom uprawnionym 15%, prócz wydzielenia kwoty statutem przepisanej na fundusz rezerwowy, na rezerwę zysków i rezerwę specyalną.

2) w dziale B. (kapitałów posagowych i na dożycie) wynosi pozostałość 11.473 złr. 15 centów, z których również po wydzieleniu wyżej wspomnianych rezerw, przypada na członków 8% zwrotu.

Powyższe cyfry dowodzą, że dział życiowy rozwija się normalnie, wzrost ubezpieczeń jest ciągły, rezerwy wzmagają się stosownie i nietylko dają rękojmię bezpieczeństwa wypłat, ale wzrastają zwolna w potężne kapitały, które kiedyś w przyszłości zaważyć mogą na szali ogólnego dobrobytu w kraju.

W dziale Towarzystwa wzajemnego kredytu udziały członków wynoszą: 677.140 złr. 81 ct., czysta pozostałość wynosi: 46.044 złr. 63 ct. Dywidenda wyniesie 6%.

Dział ten rozwija się bardzo normalnie i oddaje społeczności wielkie usługi:

Z rzędu innych spraw do zakresu działania Rady nadzorczej należących, o których referent imieniem tejże Rady ogólne zgromadzenie zawiadomił, podnosimy następujące, jako takie, które szerszy ogół zainteresować mogą:

W zeszłorocznym sprawozdaniu podała Rada nadzorcza do wiadomości ogólnego zgromadzenia, że zatwierdziła układ z Bankiem włościańskim, mocą którego wszyscy dłużnicy tego zakładu t. j. około 30.000 włościan w Towarzystwie krakowskiem obowiązani byli ubezpieczać się.

Jednym z warunków wspomnionego układu było, że Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń miało obowiązek udzielić Zakładowi włościańskiemu pożyczek do wysokości 200.000 złr. za złożeniem weksli podpisanych przez Zakład włościański i inne firmy przez Dyrekcyę Towarzystwa za dobre uznane.

Zakład włościański korzystał z wspomnionego kredytu do wysokości 160.000 złr. i w chwili swej upadłości został tę sumę dłużnym. Rada nadzorcza wyjaśnia tu, że przed r. 1883 Zakład włościański miał tego rodzaju układ z innem Towarzystwem akcyjnem, które również było obowiązane udzielić Zakładowi włościańskiemu pożyczek do wysokości 200.000 złr., ale na zastaw listów dłużnych tego Zakładu, a nie, jak Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń, za poręczeniem wekslowem firm innych.

Za zmianę tego warunku przy zawarciu układu z naszem towarzystwem, należy się uznanie Dyrekcyi. Gdyby bowiem pożyczka udzieloną była na zastaw listów zastawnych, strata Towarzystwa byłaby prawdopodobnie wyniosła około 50%, gdy tymczasem zapewnienie pożyczki wekslami podpisanemi przez osoby zamożne i pewne umożliwiło Towarzystwu odebranie całej kwoty, wypożyczonej bez najmniejszej straty. Rada nadzorcza czuła się w obowiązku fakt ten skonstatować i urzędownie podać do wiadomości publicznej z tego powodu, że niektórzy ludzie i czasopisma, bądź w dobrej wierze, bądź tendycyjnie, głosili, że Towarzystwo wzaj. ubezp. wskutek upadłości Zakładu włościańskiego znaczne poniosło straty. Obrachunek z Zakładem włościańskim, będącym w likwidacyi, z należytości za premię również wyrównanym został.

Stan pożyczek udzielonych przez Tow. wzaj. ubezp. Towarzystwom zaliczkowym, powiatowym kasom oszczędności i Spółkom rolniczym, wynosił z dniem 31 marca r. b. 205,290 złr. Na ostatniem posiedzeniu udzieliła Rada nadzorcza nowych pożyczek Towarzystwom 26,150 złr.

Rada nadzorcza zatwierdziła układ z Bankiem krajowym co do ubezpieczenia nieruchomości długiem hipotecznym tego Banku obciążonych.

Rada nadzorcza zezwoliła na udzielenie subwencyj dla 21 straży ogniowych, oraz na udzielenie pożyczek wielu gminom na zakupno przyborów ratunkowych. Działalność Towarzystwa w tym kierunku wpływa pomyślnie na zmniejszenie się pożarów.

Uchwaliła też Rada nadzorcza przyjść w pomoc dłużnikom Banku włościańskiego przez zakupno pewnej ilości listów dłużnych tego Banku i odstępowanie ich po cenie kupna pomienionym dłużnikom Zakładu włościańskiego.

W końcu sprawozdania swego, zapewnia Rada nadzorcza ogólne zgromadzenie, że stara się zawsze sumiennie wypełnić włożone na nią obowiązki, że czuwa nad tokiem spraw Towarzystwa, wgląda we wszystkie sprawy i zostaje w ciągłem i harmonijnem czuciu z Dyrekcyą, której fachową wiedzę, pracę i gorliwość ocenia w całej pełni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 30 maja. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego Dr Bobrzyński, zamianowany został przez komisyę centralną dla zachowania pomników archeologicznych i historycznych, konserwatorem zabytków piśmiennych w zachodniej części Galicyi.

Wiedeń 30 maja. *Wiener Ztg* donosi, że aspirant konceptowy hr. Tadeusz Koziebrodzki zamianowany został bezpłatnym *attaché* poselstwa.

Berlin 30 maja. *Kreuz Ztg* wobec doniesienia *Moniteur de Rome* o wzajemnej korespondencyi między cesarzem niemieckim a Papieżem pisze, że doniesienie o korespondencyi tej, która odbyła się w styczniu, jest prawdziwe, ale że korespondencya ta była tylko wymianą grzeczności.

Rzym 30 maja. Krążą pogłoski, że król Humbert we własnoręcznym liście do niemieckiego następcy tronu wstawiał się za Kraszewskim, który mu był dawniej przedstawiony.

Bukareszt 30go maja. Policya aresztowała kilka indywiduów, które otrzymały od opozycyi znaczniejszą nagrodę, aby na wczorajszem zgromadzeniu ludowem wywołać zaburzenia uliczne. Aresztowani przyznali, że mieli podobne zamiary.

Konstantynopol 30 maja. Cały personal tutejszego konsulatu włoskiego, konsul Simondetti i 9 jego pomocników z powodu wymuszania i fałszowania publicznych dokumentów oddani zostali w stan oskarżenia. Oskarżeni stawić się mają przed Trybunałem apelacyjnym w Anconie.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 30 maja. Książę bułgarski odwiedził Kalnokiego, który mu oddał wizytę.

Baden-Baden 30 maja. Carowa, królowa i ks. Waldemar duńscy, ks. Walii, W. ks. rosyjskie Katarzyna i Helena, przybyły tu w celu odwiedzenia Cesarzowej.

Darmstadt 30 maja. Minister Starck przeniesiony został w stan spoczynku; czynności jego obejmie radca stanu Finger.

Paryż 30 maja. Jeneralne zgromadzenie akcyonaryuszów kanału suezkiego przyjęło powiększenie liczby dyrektorów angielskich.

Rząd zamierza wspaniałą uroczystością obchodzić stuletnią rocznicę rewolucyi z r. 1789 i w tym celu ma urządzić w r. 1889 powszechną wystawę w Paryżu.

Paryż 30 maja. Do komisyi w sprawie rewizyi konstytucyi wybrano 17 członków ministeryalnych i 5 opozycyjnych.

Paryż 30 maja. W dyskusyi senatu nad kwestyą rozwodów zgodził się rząd na rozwody jedynie w tych przypadkach, w których obecnie rozdział od stołu i łoża jest dopuszczalnym.

Paryż 30-go maja. *Pays* zaprzecza, jakoby ks. Wiktor otrzymywał pensyę miesięczną od komitetu bonapartystycznego.

Rzym 30 maja. Doniesienia, że stosunki między Watykanem a Prusami są zerwane, i że Schloezer ma niebawem opuścić Rzym, są bezzasadne. Schloezer nie zażądał nawet zwykłego urlopu. Wybierze się on na urlop dopiero w lipcu, pozostawiając tu swego zastępcę. Schloezer konferował przed kilku dniami z Jacobinim.

Neapol 30 maja. Żołnierz Misdea, który zabił pięciu swych kolegów, a pięciu innych ciężko zranił, skazany został przez sąd wojskowy na karę śmierci.

Londyn 30 maja. Dzienniki wieczorne donoszą z Dovru, że podczas przybycia ks. Cambridge aresztowano pewnego podejrzanego człowieka, który w uderzający sposób starał się przecisnąć do księcia. Przy aresztowanym znaleziono rewolwer.

Londyn 30 maja. *Pall Mall Gazette* donosi, że Porta zgodziła się dnia 27 b. m. na żądanie angielskie w sprawie wysłania 15,000 żołnierzy do Sudanu. Konferencya zebrać się ma około 23 czerwca. Do tego czasu nastąpi już prawdopodobnie porozumienie co do kontroli i ograniczenia czasu okupacyi.

Nisz 30 maja. W celu obradowania nad projektem w sprawie podatków, wzmocniła się komisya finansowa 26 deputowanymi ze wszystkich okręgów kraju. We wzmocnionej w ten sposób komisyi finansowej rozpoczną się jutro obrady.

Nisz 30 maja. Skupczyna uchwaliła radykalnych deputowanych Rasę Ninicza i Simę Milosewicza z powodu nieprzyzwoitych, powagę skupczyny i państwa obrażających oświadczeń, wykluczyć na cały czas trwania sesyi, i wezwała ministra spraw wewnętrznych, aby przeciw obu tym deputowanym wystąpił w drodze sądowej.

Kursa. — Wiedeń 30-go maja 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 80·50. — 5% Renta papier. nieopodat. 95·90. — Renta srebr. 81·35. — Renta złota 102·—.— 6% Renta złota węgierska 122·70. — 4% Renta złota węgierska 92·05. — Losy z r. 1860 135·25. — Akcye Banku Austr. Węg. 862.— — Akcye kredyt. 309·30. — Londyn 122·30. Napoleony 9·70½. — Lombardy 143·25. Losy roku 1864 171·50. — Akcye Kolei Karola Ludwika 285·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 187·75. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 163·—.— Obligacye indemn. galicyjs. 101·70.— Losy prem. węgiersk. 116·10. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 149·50. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 181·75. — 6% Listy zast. hipot. 102·—. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 99·—. — Akcye kolei Siedmiogr. 177·25. — Marki 59·75. — Ruble 123·—. — Dukaty 5·75 Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: słabe.

Berlin 30-go maja. — Banknoty austryackie 167·40. — Krótki Wiedeń 167·25. — Krótka Warszawa 205·25. — Banknoty rosyj. 206·—. — 5% Listy zast. Polskie 62·60. — 4% Listy Likwida. Polskie 55·20. — Akcye Kolei Karola Ludwika 119·60. — Akcye austr. kredytowe 516·50.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 30 maja.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	122 50	124 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	59 30	60 —
Dukat ważny	5 70	5 80
20-frankówka	9 65	9 74
Imperyał ważny	9 92	10 05
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% Pożyczka krajowa galicyjska	101 50	102 50
4½% Pożyczka krajowa galicyj. z r. 1883	90 50	91 50
5% Oblig. komunalne galic. banku kraj. I emisyi	96 75	97 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	101 —	102 50
4% zast. Tow. kred. ziems.	92 75	94 —
4% „ „ „ „ II em.	86 25	87 25
5% zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 25	101 —
6% „ banku hipot.	101 50	102 50
6% dłużne galic. zakł. włość.	— —	— —
5% zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	— —	— —
5% zast. Banku hipote. gal. z prem. 10%	100 50	101 50
5% „ „ zwrotne za 40 lat	98 25	99 25
5½ „ gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 26 lat srebrem za 100 złr. w. a.	97 50	99 —
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 75	99 —
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 —
7% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
5% listy zastaw. Król. Pol. z r. 1869 [za 100 rubli]	98 — r. i k.	99 — r. i k.
4% listy likwidac. Królestwa Polsk. [za 100 rubli]	86 50	87 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	286 —	288 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	187 —	189 —
„ Banku hipot. we Lwowie „ 200	298 —	304 —
„ Banku gal. dla h. i p. w Kr. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
Losy miasta Stanisławowa	22 50	24 25

(we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bieżącego kuponu obliczają się każdodz. w miarę terminu płatni.)

Wiedeń 29 maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅖% Renta papierowa	80 55	80 70
4½% „ srebrna	81 35	81 50
4½ „ złota	102 —	102 15
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	124 —	124 50
4% „ „ 1860 „ 500 „	135 25	135 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	144 50	145 25
„ „ 1864 „ 100 „	172 —	172 50
„ „ 1864 „ 50 „	172 —	172 50
Losy Como-Renten	37 —	40 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	100 50	101 —
Galicyjskie „ „	101 50	102 20
Morawskie „ „	105 50	106 50
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 25
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	— —
Siedmiogrodzkie 7½ „	101 25	102 —
Węgierskie „ „	101 75	102 25
Węgier. z klauz. 1867 „ „	101 25	— —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	142 75	143 25
6% Renta węgierska złota	122 65	122 85
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	102 60	103 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	114 25	114 75
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	237 50	238 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	308 50	308 80
„ węgierskie . 200 „	310 —	310 25
Depositen-Bank . 200 „	207 50	208 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	814 —	818 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	859 —	860 —
Unionbank . 100 „	107 30	107 60
Verkehrsbank ogólny . 140 „	148 —	148 50
Wied. Bankverein . 100 „	108 —	108 40
Akcye kolei.		
Alhrechta . 200 złr. bez%	61 50	62 50
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	178 50	179 —
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	574 —	576 —
Elżbiety . 210 „ „	235 —	235 50
Linz-Budweis . 200 „ „	207 50	208 —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	196 50	197 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2530	2535
Franciszka Józefa . 200 „ „	208 25	208 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	286 —	286 25
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	149 50	150 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	187 75	188 25
Nordwest austr. . 200 „ „	181 50	182 —
„ „ Lit. B. . 200 „ „	192 —	192 25
Rudolfa . 200 „ „	180 —	180 50
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	177 —	177 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	316 75	317 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	143 —	143 25
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 75	251 25
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	170 —	170 50
„ Nord-Ost . 200 „ „	163 —	163 25
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	173 —	173 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden-Credit Allg. złotem płatne	122 25	122 75
5% „ „ „ papier. . 32 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskie. . 18 „	98 —	99 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	100 50	101 50
6% Towarz. kred. „ . 36 „	98 75	99 —
5½% „ „ złote . 36 „	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	92 50	93 50
5% „ „ „ „	100 —	100 70
6% „ „ „ „ nowe 37 lat	100 —	100 70
5% „ Bank. Hipot. lwow.	101 70	102 30
6% „ „ Włość.	— —	— —
5% Bank austr.węg. (National.) w. a.	101 —	101 80
5% Szlasko-austr. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Credit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden-Credit-Institut	101 75	102 25
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	99 70	100 —
Alföld-Fiume . 200 „ „	99 75	100 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 —	100 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	109 75	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	— —	— —
„ Em. 1862 . 300 „ „	— —	— —
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 . 200 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	— —	— —
Eperies. Rarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb, m. kon. 4½%	107 —	107 50
„ „ wal. austr.	102 —	102 50
„ Mor.-Szlą. lin. 1871/72 5%	108 70	109 20
„ Poż. 14 milion. 1882 „	105 25	105 75
„ Poż. 1872 r. . 100 złr. 5%	105 50	105 85
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	90 10	90 30
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	100 30	100 60
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb . 200 „ „	100 —	100 30
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	97 50	97 80
„ II „ 1867 300 „ 4%	101 25	101 75
„ III „ 1868 300 „ „	99 —	99 50
„ IV „ 1872 300 „ „	99 10	99 50
Nordwestb. austr. . 200 „ „	104 15	104 50
„ „ Lit. B 200 „ „	103 80	104 20
„ „ E. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1869 . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . 300 „ „	— —	— —
„ Salzka. gut. zł. 300 „ „	122 50	123 —
Siedmiogrodzkie I . 200 „ „	98 10	98 50
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	187 75	188 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	145 —	145 50
„ . 200 złr. 5%	123 30	123 70
Theisbahn-Gesell. „ „	103 30	103 60
Węg. gal. Łupkow . 200 „ „	98 75	99 25
„ „ II Em. . 200 „ „	97 50	98 —
„ Nordost . 300 „ „	96 75	97 —
„ „ złotem . 200 „ „	121 —	121 50
„ Westbahn . 200 „ „	100 25	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 —	100 50
Losy.		
5% Donau-Regul. . złr. 100	115 50	116 —
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	127 70	128 —
„ Węgierskie . „ 100	116 —	116 25
3% „ Tureckie . fr. 400	20 60	21 —
Kredytowe . złr. 100	176 50	177 —
Clary . złr. 42	41 25	42 25
4% Donau-Dampfsch. „ 105	116 —	— —
Insbrucku „ 20	19 —	19 75
Keglewicha „ 10½	19 —	— —
Krakowskie „ 10	17 50	18 —
Ofner (miasta Budy) „ 40	44 —	44 50
Pałfy „ 42	38 25	38 75
Rudolfa „ 10½	19 —	19 50
Salma „ 42	55 —	56 —
Salzburgskie „ 20	23 50	24 70
St. Genois „ 42	48 50	49 50
Stanisławowskie „ 20	23 —	— —
4½% Tryesteńskie „ 105	130 —	132 —
4% „ „ 50	68 —	— —
Waldsteina „ 21	28 75	29 25
Windischgrätza „ 21	38 60	39 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 75	5 77
20-frankówki	9 70	9 71
Imperyały rosyjskie	9 99	10 01
Funty szterl. angielskie	12 17	12 22
Liry tureckie złote	11 02	11 04
Marki niemieckie za 100 marek	59 80	59 90
Rubel papierowy za 100	123 25	123 50

Lwów 29 maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	299 —	303 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	99 90	100 90
4% „ „ „ „	92 50	94 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 90	100 90
5% „ „ Banku hipot. gal.	101 50	102 50
6% „ „ „ włość. galic.	— —	— —
6% „ Obligi indem. gal. 5% podat.	101 10	102 10
5% „ pożyczki krajowej	101 50	102 25
6% „		

Warszawa 29 maja.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	98 50
kupon	— —	— —
4% Listy likwioacyjne	— —	87 30
kupon	— —	192

Rozkład jazdy wył. uprzyw. kolei Północnéj Cesarza Ferdynanda,

kolei Północnéj Morawsko-Szlązkiéj i c. k. uprzyw. kolei Ostrawsko-Frydlandzskiéj.

Ważny od 20 Maja 1884 aż do dalszej zmiany.

Czas jazdy oznaczony jest według zegaru praskiego.

Liczby drukowane czarnym drukiem wskazują porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 minut 59 rano.

A. Wiedeń—Kraków.

Kilometry	STACYE		Pociąg posp. 1 (1. 2. kl.)	Pociąg kuryer. 3§ (1. 2. kl.)	Pociąg osob. 9 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg osob. 11 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg mięsz. 23 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg mięsz. 25 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg mięsz. 31 (2. 3. kl.)	Pociąg mięsz. 33 i 35 (2. 3. kl.)
			prz. p.	w nocy	rano	wiecz.	po poł.	w nocy	po poł.	
—	Wiedeń (Restauracya)	Odj.	11·—	11·—	8·—	8·30	2·25	9·40	4·45	
6	Floridsdorf		11·10	11·10	8·12	8·43	2·41	9·59	5·3	
14	Süssenbrunn (przystanek)		—	—	8·25	—	2·55	10·17	5·18	
19	Wagram		—	—	8·34	9·3	3·4	10·30	5·29	
32	Gänserndorf (Rest.)	Przyj.	11·40	11·40	8·51	9·20	3·24	10·55	5·50	
	Budapeszt	Odj.	—	—	2·—	2·—	8·30	—	9·—	
	Tepla-Trencsin-Tepl.	„	—	4·37	12·3	4·37	8·10	—	—	
	F. Marchegg	„	7·57	7·45	7·57	7·45	1·7	—	—	
—	Gänserndorf	Odj.	11·42	11·42	8·56	9·25	3·31	11·3	5·58	
40	Angern		—	—	9·9	9·38	3·49	11·24	6·15	
44	Stillfried (przystanek)		—	—	9·16	9·46	3·59	11·34	6·25	
51	Dürnkrut		12·5	—	9·28	9·59	4·16	12·14	6·41	
59	Drösing		—	—	9·41	10·12	4·35	12·32	6·58	
65	Hohenau		—	—	9·53	10·24	4·51	12·49	7·13	
71	Rabensburg (str. Nr. 43)		—	—	—	—	5·3	1·1*	7·26	
76	Bernhardsthal (przystanek)		—	—	10·8	—	5·15	1·12	7·37	
84	Lundenburg (Rest.)	Przyj.	12·41	12·41	10·20	10·48	5·28	1·28	7·51	
	G. Neusiedl-Dürnholz	Przyj.	—	—	12·39	1·34	—	—	—	
	C. Zellerndorf	„	—	—	5·15	—	—	—	—	
	H. Zellerndorf	Odj.	—	—	—	9·35	—	—	—	
	H. Neusiedl-Dürnholz	„	—	—	—	1·12	—	—	—	3·15
	D. Berno	„	—	6·32	6·—	6·32	—	6·32	4·36	4·—
										rano
	Lundenburg	Odj.	12·45	12·45	10·27	10·58	5·38	1·48	8·5	6·30
95	Mähr.-Neudorf		—	—	10·45	11·16	6·—	2·12	8·27	6·59
99	Lanschitz (przystanek)		—	—	10·52*	—	6·9	2·22*	8·37	7·13
105	Göding		1·12	—	11·3	11·36	6·25	2·41	8·53	7·33
112	Strassnitz-Rohatetz		—	—	11·15	11·49	6·42	2·58	9·10	7·53
120	Liderzowitz (str. Nr. 77)		—	—	—	—	6·56*	—	—	8·15*
125	Bisenz-Pisek (Rest.)	Przyj.	1·35	—	11·32	12·6	7·5	3·22	9·31	8·29
	Bisenz-Pisek	Odj.	1·36	—	11·36	12·10	7·11	3·28	9·39	8·33
132	Poleschowitz (str. Nr. 86)		—	—	11·45*	—	7·25	3·43	9·53	8·54
139	W.-Hradisch (Rest.)	Przyj.	1·52	1·53	11·55	12·29	7·35	3·56	10·5	9·12
	W.-Brod	Przyj.	2·54	—	1·4	—	8·45	7·34	11·30	10·22
	W.-Brod	Odj.	12·28	—	10·38	—	6·24	—	8·55	7·58
	W.-Hradisch	Odj.	1·55	1·56	11·59	12·33	7·42	4·2	10·11	9·15
144	Babitz (str. Nr. 94)		—	—	—	—	7·52	4·13*	—	9·32
150	Napagedl		—	—	12·16	12·52	8·5	4·28	10·35	9·51
155	Ottrokowitz (str. Nr. 103)		—	—	—	—	8·16	4·40	10·46	10·7
160	Quassitz-Tlumatschau		—	—	12·33	1·9	8·29	4·54	11·—	10·25
162	Zahlenitz (str. Nr. 117)		—	—	—	—	8·37*	5·4*	—	10·37
169	Hullein (Rest.)	Przyj.	2·29	—	12·44	1·20	8·42	5·11	11·13	10·49
	Kromierzyż	Przyj.	3·17	—	1·30	—	9·37	6·22	—	—
	Holleschau	„	3·22	—	1·32	—	—	6·44	—	—
	Holleschau	Odj.	1·42	—	11·53	—	7·56	—	—	—
	Kromierzyż	„	1·42	—	11·53	—	7·58	4·30	—	—
	Hullein	Odj.	2·30	—	12·48	1·23	8·48	5·17	11·19	10·51
176	Rzikowitz		—	—	12·59	—	9·1	5·31	11·33	11·11
184	Przerów (Rest.)	Przyj.	2·48	2·49	1·12	1·46	9·16	5·47	11·47	11·31
									w nocy	prz. p.
	L. Ołomuniec	Przyj.	3·29	3·46	2·45	3·46	10·23	7·5	3·46	2·45
	W. Berno	„	9·35	—	—	—	—	—	9·30	3·08
	V. Berno	Odj.	11·18	10·55	11·18	10·55	5·40	—	11·18	11·18
	M. Ołomuniec	„	1·16	12·43	1·16	12·42	9·35	3·52	—	1·16
										po poł.
	Przerów	Odj.	3·—	2·55	2·13	2·7	10·27	6·30		4·—
192	Radwanitz (str. Nr. 130)		—	—	—	—	10·43	6·48		4·22
196	Leipnik		—	—	2·37	2·32	11·—	7·9		4·46
208	Drahotusch (str. Nr. 140½)		—	—	—	—	11·17	7·29		5·11
212	Weisskirchen		3·38	3·35	2·59	2·55	11·32	7·46		5·31
218	Bölten (str. Nr. 149)		—	—	—	—	11·44*	8·1		5·49
222	Pohl		3·51	—	3·15	3·12	11·56	8·14		6·5
229	Deutsch-Jassnik (str. 157¾)		—	—	—	—	12·9*	8·26		6·20
233	Zauchtl (Rest.)	Przyj.	4·5	—	3·29	3·26	12·17	8·39		6·37
	Neutitschein	Przyj.	4·40	—	4·20	4·20	—	9·35		9·50
	Neutitschein	Odj.	2·30	—	1·30	1·30	—	7·50		—
	Zauchtl	Odj.	4·6	—	3·32	3·31	12·25	8·47		6·43
239	Seitendorf (str. Nr. 165½)		—	—	—	—	12·36*	8·59		7·—
245	Stauding (Rest.)	Przyj.	—	4·19	3·48	3·47	12·49	9·14		7·17
	Stramberg	„	—	7·19	5·33	7·19	—	1·11		—
	Stramberg	Odj.	—	—	—	—	—	—		—
	Stauding	Odj.	—	4·20	3·50	3·49	12·52	9·19		7·20
252	Stiebnig (przystanek)		—	—	—	3·59	1·5	9·33		7·38
262	Schönbrunn (Rest.)	Przyj.	4·40	4·41	4·12	4·14	1·23	9·54		8·—
	N. Opawa	„	5·33	5·33	5·45	5·45	—	12·37		—
	O. Opawa	Odj.	2·52	—	2·52	—	10·35	8·—		—
	Schönbrunn	Odj.	4·41	4·42	4·16	4·15	1·33	9·59		8·6
268	Mor.-Ostrawa (Rest.)	Przyj.	4·49	4·50	4·20	4·21	1·44	10·21		8·29
										wiecz.
	a. Frydland	Przyj.	6·18	7·23	6·18	7·23	6·18	1·33		
	b. Frydland	Odj.	1·56	—	1·56	—	1·56	7·55		
	Mor.-Ostrawa	Odj.	4·51	4·51	4·33	4·34	1·52	10·26		
270	Hruschau		—	—	4·39	4·41	2·1	10·34		
276	Oderberg (Rest.)	Przyj.	5·5	5·5	4·50	4·53	2·15	10·48		
	Wrocław	„	10·10	10·10	10·—	10·10	—	6·10		
	Berlin Friedrichsstr.	„	6·—	6·—	7·14	—	—	8·55		
	Hamburg	„	2·42	2·42	5·46	—	—	—		
	Cieszyn	„	6·56	7·14	6·56	7·14	12·1	—		
	Koszyce	„	6·57	—	7·57	—	—	10·10		
	Koszyce	Odj.	—	—	—	—	—	10·10		
	Cieszyn	„	4·45	3·58	4·45	3·58	9·5	6·—		
	Wrocław	„	12·15	—	12·15	—	8·55	—		
	Oderberg	Odj.	5·20	5·14	5·31	5·33	3·28	11·14		
291	Petrowitz		5·41	—	5·41	5·55	2·55	11·35		
297	Seibersdorf		—	—	6·17	6·5	3·8	11·50		
301	Pruchna		—	—	6·28	6·20	3·20	12·4		
304	Drahomyśl (str. Nr. 222)		—	—	—	—	3·34*	12·20		
309	Chybi		6·12	—	6·46	6·34	3·42	12·30		
313	Zabrzeg (str. Nr. 235)		—	—	—	—	3·47*	4·—		
322	Dziedzice (Rest.)	Przyj.	6·30	6·20	7·5	6·55	4·10	1·31		
	P. Bielsko-Biała	Przyj.	7·43	7·43	7·39	7·39	6·45	2·9		
	Tarnowice	„	12·5	8·5	12·5	8·5	9·48	5·42		
	Tarnowice	Odj.	3·25	—	3·25	—	—	—		
	O. Bielsko-Biała	„	4·54	5·48	4·54	5·48	12·25	—		
	Dziedzice	Odj.	6·33	6·22	7·12	7·6	4·18	1·41		
339	Jawiszowice		—	—	7·29	7·24	4·39	2·1		
349	Oświęcim (Rest.)	Przyj.	6·58	6·49	7·43	7·43	4·54	2·16		
	Gliwice	Przyj.	10·10	10·10	10·41	10·41	—	—		
	Wrocław	Odj.	12·15	—	12·15	—	—	—		
	Gliwice	„	4·27	5·7	4·27	5·7	—	—		
	Oświęcim	Odj.	7·—	6·51	7·55	7·55	5·4	2·33	poc. mięsz. 27 1, 2, 3 kl.	
356	Chełmek (przystanek)		—	—	8·3	7·58	5·18	2·40		
363	Libiąż		—	7·11	8·10	8·9	5·26	2·53		
369	Chrzanów (Przystanek)		—	—	8·20	8·19	5·48	3·6		
374	Trzebinia (Rest.)	Przyj.	7·35	7·22	8·35	8·33	5·56	3·27		
	T. Granica	Przyj.	8·58	8·58	11·25	11·25	—	—		
	Warszawa	„	6·15	9·50	—	9·50	—	—		
	Warszawa	Odj.	—	9·15	—	—	—	—		
	U. Granica	„	—	6·2	—	6·2	—	2·49	12·5	
	S. Mysłowice	„	9·15	—	6·9	—	—	—	12·15	
									po poł.	
	Trzebinia	Odj.	7·43	7·43	8·42	8·44	6·8	4·8	1·45	
	Krzeszowice		7·59	—	9·4	9·7	6·35	4·37	2·19	
387	Zabierzów		—	—	9·21	9·28	6·55	5·2	2·47	
400	Kraków (Rest.)	Przyj.	8·30	8·28	9·42	9·45	7·22	5·27	3·15	
			wiecz.	rano	w noc.	prz. p.	rano	po poł.	po poł.	
	Wieliczka		5·16	5·12	11·7	11·49	—	—		
	Lwów		8·22	—	4·9	3·10	—	—		
	Brody		12·7	—	7·3	5·40	—	—		
	Podwołoczyska		10·9	9·40	12·—	[illegible]	—	—		
	Kijów		9·12	—	6·32	—	—	—		
	Odessa		12·45	—	12·32	—	—	—		
	Czerniowce		10·7	—	8·22	—	—	—		
	Jassy		12·15	—	2·9	—	—	—		
	Galacz		5·—	—	12·5	—	—	—		
	Bukareszt		5·—	—	5·—	—	—	—		

§ Pociąg kuryerski Nr 3 z Wiednia do Krakowa zostaje tylko od 20 maja do 15 października w ruchu.

B. Kraków-Wiedeń.

Kilometry	STACYE		Pociąg posp. 2 (1. 2. kl.)	Pociąg kuryer 4§ (1. 2. kl.)	Pociąg osobo. 10 (1. 2. 3. kl.)	Pociąg mięsz. 12 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg mięsz. 24 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg mięsz. 26 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg mięsz. 28 (1. 2. 3 kl.)
	Bukareszt	Odj.	10·45	—	—	10·45			
	Galacz		9·40	—	8·5	9·40			
	Jassy		6·52	—	4·8	6·52			
	Czerniowce		8·1	—	3·17	3·15			
	Odessa		8·45	—	12·5	—			
	Kijów		8·—	—	9·15	—			
	Podwołoczyska		5·20	8·23	5·16	—			
	Brody		7·8	—	11·35	9·21			
	Lwów		10·26	12·47	4·43	3·45			
	Wieliczka		—	6·15	—	—			
			rano	wiecz.	rano	po poł.	prz. p.	po poł.	rano
—	Kraków (Restauracya)	Odj.	6·55	8·15	5·40	3·—	9·30	5·—	7·55
14	Zabierzów		—	—	6·1	3·22	10·1	5·30	8·25
26	Krzeszowice		7·29	—	6·22	3·45	10·33	5·59	8·55
40	Trzebinia (Restauracya)	Przyj.	7·46	9·9	6·42	4·7	11·4	6·28	9·24
									prze. p.
	R. Mysłowice	„	11·24	—	—	—	—	—	11·24
	T. Granica	„	11·25	—	—	—	—	8·53	11·25
	Warszawa	„	9·50	—	—	—	—	6·15	9·50
	Warszawa	Odj.	9·15	—	—	6·—	—	—	—
	U. Granica	„	6·2	—	—	2·49	—	—	—
	Trzebinia	Odj.	7·54	9·14	6·48	4·17	11·20	6·42	
44	Chrzanów (Przystanek)		—	—	6·57	4·27	11·33	6·55	
51	Libiąż		8·11	—	7·12	4·39	11·49	7·13	
57	Chełmek (Przystanek)		—	—	7·22	4·50	12·2	7·25	
65	Oświęcim (Restauracya)	Przyj.	8·28	9·48	7·34	5·2	12·19	7·49	
	Gliwice	„	10·41	—	10·41	—	5·6	10·10	
	Wrocław	„	2·24	—	2·24	—	—	8·58	
	Gliwice	Odj.	5·7	—	5·7	—	10·14	4·27	
	Oświęcim	Odj.	8·31	9·51	7·40	5·8	12·36	8·4	
74	Jawiszowice		—	—	7·57	5·24	12·55	8·25	
86	Dziedzice	Przyj.	8·58	10·10	8·14	5·42	1·15	8·48	
	P. Bielsko-Biała	„	9·40	—	9·40	7·43	2·30	—	
	Tarnowice	„	3·17	—	3·17	12·5	—	—	
	Tarnowice	Odj.	—	—	—	3·25	10·38	—	
	Q. Bielsko-Biała	„	7·40	—	7·40	4·54	12·37	—	
	Dziedzice	Odj.	9·3	10·20	8·21	5·52	1·32	9·1	
91	Zabrzeg (str. Nr. 235)		—	—	—	—	1·43*	9·12*	
100	Chybi		—	—	8·41	6·13	2·3	9·33	
104	Drahomyśl (str. Nr. 222)		—	—	—	—	2·13*	9·44*	
109	Pruchna		—	—	8·56	6·29	2·27	10·2	
116	Seibersdorf		—	—	9·9	6·41	2·42	10·16	
122	Petrowitz		—	—	9·21	6·52	2·59	10·33	
137	Oderberg (Restauracya)	Przyj.	10·6	11·25	9·41	7·12	3·26	11·1	
	Wrocław	„	6·10	—	6·10	—	9·23	—	
	Koszyce	„	12·1	—	12·1	—	—	—	
	Koszyce	Odj.	6·10	—	6·10	—	8·10	—	
	Cieszyn	„	9·5	—	9·5	—	—	—	
	Cieszyn	„	8·16	—	8·16	5·51	2·12	—	
	Hamburg	„	—	—	—	10·45	—	—	
	Berlin Friedrichsstrasse	„	10·54	—	10·54	—	—	—	
	Wrocław	„	6·45	8·27	6·45	4·10	—	—	Pociąg mięsz. 36 i 34 II. i III. kl.
	Oderberg	Odj.	10·31	11·33	10·1	7·47	3·41	11·43	—
143	Hruschau		—	—	10·12	7·58	3·54	11·58	—
									rano
146	M.-Ostrawa	Przyj.	10·44	11·47	10·57	8·4	4·4	12·7	
	a. Frydland	„	11·33	—	11·33	—	6·13	—	
	b. Frydland	Odj.	7·55	—	1·33	—	6·18	1·56	
	M.-Ostrawa	Odj.	10·45	11·48	11·8	8·9	4·13	12·22	4·10
151	Schönbrunn (Restauracya)	Przyj.	10·53	11·57	11·9	8·18	4·25	12·35	4·26
	N. Opawa	„	12·37	—	12·37	10·5	5·33	—	5·45
	O. Opawa	Odj.	10·—	10·35	9·—	2·52	10·35	—	—
	Schönbrunn	Odj.	10·54	11·58	11·14	8·26	4·35	12·49	4·36
162	Stiebnig (Przystanek)		—	—	—	8·42	4·57	1·12	5·6
168	Stauding (Restauracya)	Przyj.	—	12·19	11·36	8·53	5·11	1·27	5·25
	Stramberg	„	—	—	—	—	—	—	7·19
	Stramberg	Odj.	—	—	—	—	—	—	—
	Stauding	Odj.	—	12·20	11·37	8·55	5·17	1·32	5·28
175	Seitendorf (str. Nr. 165½)		—	—	—	9·9	5·32	1·48*	5·48
180	Zauchtl (Restauracya)	Przyj.	11·27	—	11·54	9·12	5·45	2·1	6·5
	Neutitschein	„	12·45	—	12·45	10·5	6·45	—	9·35
	Neutitschein	Odj.	10·40	—	10·40	8·10	2·30	—	—
	Zauchtl	Odj.	11·28	—	11·57	9·17	5·57	2·7	6·13
184	Deutsch-Jassnik (str. Nr. 157¾)		—	—	—	—	6·9	2·19	6·28
191	Pohl		11·43	—	12·15	9·43	6·40	2·50	6·51
195	Bölten (str. Nr. 149)		—	—	—	—	6·52	3·3	7·6
201	Weisskirchen		11·59	1·6	12·33	9·49	7·5	3·15	7·28
206	Drahotusch (str. Nr. 140½)		—	—	—	—	7·21	3·32	7·43
214	Leipnik		—	—	12·52	10·17	7·31	3·42	8·9
220	Radwanitz (str. Nr. 130)		—	—	—	—	7·48	3·58	8·30
229	Przerów (Restauracya)	Przyj.	12·32	1·39	1·11	10·37	8·3	4·14	8·50
									rano
	L. Ołomuniec	„	2·45	3·46	2·45	11·28	10·23	7·5	—
	W. Berno	„	3·58	—	3·58	3·18	—	9·30	—
	V. Berno	Odj.	10·55	11·18	10·55	11·18	5·40	—	11·18
	M. Ołomuniec	„	12·42	1·16	12·42	9·35	—	—	1·16
									po poł.
	Przerów	Odj.	12·38	1·47	2·6	11·2	8·29	4·55	3·15
237	Rzikowitz		—	—	2·19	11·14	8·44	5·10	3·36
244	Hullein (Restauracya)	Przyj.	12·55	—	2·28	11·24	8·54	5·24	3·55
	Holleschau	„	11·53	—	1·42	—	7·56	—	—
	Kromierzyż	„	11·53	—	1·42	—	7·58	—	—
	Holleschau	Odj.	11·53	—	1·32	—	7·56	—	—
	Kromierzyż	„	12·56	—	1·30	—	9·37	4·30	—
	Hullein	Odj.	12·56	—	2·31	11·30	9·—	5·30	3·59
247	Zahlenitz (str. Nr. 111)		—	—	—	—	9·16*	—	4·10
252	Quassitz-Tlumatschau		—	—	2·44	11·41	9·29	5·42	4·24
258	Ottrokowitz (str. Nr. 103)		—	—	—	11·50*	9·42	5·54	4·42
263	Napagedl		—	—	3·—	12·2	9·57	6·10	5·—
269	Babitz (str. Nr. 94)		—	—	—	—	10·10	6·18*	5·17
275	W.-Hradisch (Restauracya)	Przyj.	1·30	2·43	3·17	12·17	10·22	6·29	5·33
	W.-Brod	„	2·54	—	1·4	—	11·30	—	8·45
	W.-Brod	Odj.	12·28	—	10·38	—	—	6·24	4·16
	W.-Hradisch	Odj.	1·32	2·46	3·21	12·22	10·33	6·33	5·37
281	Poleschowitz (str. Nr. 86)		—	—	3·30*	12·37	10·46	6·47	5·56
288	Bisenz-Pisek (Restauracya)	Przyj.	1·52	—	3·42	12·50	10·59	7·—	6·16
	Bisenz-Pisek	Odj.	1·54	—	3·46	12·52	11·6	7·4	6·20
293	Liderzowitz (str. Nr. 77)		—	—	—	—	—	7·14*	6·34*
301	Strassnitz-Rohatetz		—	—	4·4	1·13	11·42	7·34	6·58
308	Göding		2·19	—	4·21	1·33	11·58	7·51	7·22
315	Lanschitz (Przystanek)		—	—	4·34	1·51	12·13	8·7	7·39
318	M. Neudorf		—	—	4·43	2·1	12·23	8·17	7·56
330	Lundenburg (Restauracya)	Przyj.	2·54	3·34	4·49	2·39	12·54	8·38	8·24
									wiecz.
	C. Berno	„	4·53	9·1	8·38	5·17	5·17	10·39	10·38
	G. Neusiedl-Dürnholz	„	1·12	—	1·12	—	1·12	—	1·24
	H. Neusiedl-Dürnholz	Odj.	—	—	—	—	—	—	—
	H. Zellerndorf	„	3·58	—	9·35	—	—	—	—
	Lundenburg	Odj.	3·8	3·58	4·57	2·19	1·8	8·44	
338	Bernhardsthal (Przystanek)		—	—	—	—	1·23	9·3	
342	Rabensburg (str. Nr. 43)		—	—	—	—	1·33*	9·14	
349	Hohenau		—	—	5·24	2·50	1·47	9·32	
355	Drösing		—	—	5·36	3·1	2·1	9·48	
363	Dürnkrut		—	—	5·49	3·23	2·20	10·8	
369	Stillfried (Przystanek)		—	—	6·1	—	2·33	10·22	
372	Angern		—	—	6·8	3·40	2·43	10·33	
382	Gänserndorf (Restauracya)	Przyj.	3·56	—	6·21	3·55	2·58	10·48	
	E. Marchegg	„	4·19	7·56	9·37	4·—	5·—	—	
	Tepla-Trenczyn-Tepl.	„	11·55	—	11·55	—	12·3	—	
	Budapeszt	„	1·44	5·37	1·44	—	9·30	—	Pociąg osobowy Nro 22 1, 2, 3 klasa
	Gänserndorf	Odj.	3·39	5·6	6·26	4·8	3·6	10·58	rano
395	Wagram		—	—	6·43	4·29	3·29	11·22	
399	Süssenbrunn (Przystanek)		—	—	6·52	4·40	3·40	11·33	
404	Floridsdorf		4·11	—	7·7	4·59	3·59	11·52	6·50
413	Wiedeń (Restauracya)	Przyj.	4·20	5·48	7·17	5·8	4·12	12·5	7·3
			po poł.	rano	wiecz.	wiecz.	rano	po poł.	rano

§ Pociąg kuryerski Nr 4 z Krakowa do Wiednia zostaje tylko od 20 maja do 15 października w ruchu.

W porze letniéj będzie zaprowadzony w **niedziele i święta** według potrzeby i w razie pogody pociąg **lokalny** z **Floridorfu** do **Wiednia**. Odjazd z **Floridsdorfu** o godz. 9 min. 1 Owieczór, przyjazd do **Wiednia** o godz. 9 min. 23 wieczór.

C. Wiedeń-Berno.

Kilometry	STACYE		Pociąg kur. 5 (1 i 2 kl.)	Pociąg osob. 13 (1, 2, 3, kl.)	Pociąg osob. 15 (1, 2, 3, kl.)	Pociąg mięsz. 23/723 (1, 2, 3, kl.)	Pociąg mięsz. 25/725 (1, 2, 3, kl)	Pociąg mięsz. 733 (2 i 3 kl.)
			po poł.	rano	wiecz.	po poł.	w nocy	
—	Wiedeń (Rest.)	Odj.	2·10	6·45	6·20	2·25	9·40	
6	Floridsdorf		2·20	6·57	6·33	2·41	9·59	
14	Süssenbrunn (przyst.)		—	—	6·46	2·55	10·17	
19	Wagram		—	7·16	6·55	3·04	10·30	
32	Gänserndorf (Rest.)	Przyj.	2·46	7·32	7·12	3·24	10·55	
	F. Marchegg	Odj.	1·07	4·56	5·—	1·07	7·45	
—	Gänserndorf	Odj.	2·48	7·36	7·17	3·31	11·03	
40	Angern		—	7·48	7·30	3·49	11·24	
44	Stillfried (przystanek)		—	7·55	7·38	3·59	11·34	
51	Dürnkrut		—	8·07	7·51	4·16	12·14	
59	Drösing		—	8·19	8·04	4·35	12·32	
65	Hohenau		—	8·29	8·16	4·51	12·49	
71	Rabensburg (st. N. 43)		—	—	—	5·03	1·01*	
76	Bernhardsthal (przys.)		—	—	—	5·15	1·12	
84	Lundenburg (Rest.)	Przyj.	3·39	8·53	8·41	5·28	1·28	
	G. Nikolsburg	Przyj.	—	10·19	—	—	—	
	B. Przerów	Odj.	12·38	4·55	3·15	2·06	11·02	1·47
	H. Neusiedl-Dürnholz	„	1·12	—	—	1·12	—	3·15
								rano
—	Lundenburg	Odj.	3·43	8·58	8·47	5·47	2·25	5·45
95	Kostel		—	9·13	9·03	6·13	2·46	6·11
103	Saitz		—	9·25	9·17	6·34	3·05	6·31
109	Auspitz (przystanek)		—	9·34	9·27	6·47	3·17	6·45
112	Poppitz (st. N. 70 c)		—	—	—	—	3·24*	6·54*
115	Pausram (st. N. 72 c)		—	—	—	—	3·33*	7·04
118	Branowitz		—	9·49	9·43	7·14	3·46	7·22
123	Schabschitz (st. N. 78 c)		—	—	—	—	3·57	7·35
126	Rohrbach-Seelowitz		4·27	10·01	9·57	7·35	4·10	7·50
129	Woikowitz (st. N. 81 c)		—	—	—	—	4·17	7·59
132	Raigern		—	10·12	10·08	7·56	4·35	8·14
137	Mödritz		—	10·21	10·18	8·11	4·50	8·31
141	Ober-Gerspitz		4·48	10·32	10·31	8·30	5·09	8·51
144	Berno (Rest.)	Przyj.	4·53	10·39	10·38	8·38	5·17	9·01
			po poł.	prz. p.	w nocy	wiecz.	rano	prz. p.
	Y. Ołomuniec	Przyj.	10·34	3·37	6·46		10·40	
	V. Przerów	„	9·54	1·56	1·31		10·15	
	Praga	„	9·40	6·30	6·45		1·30	
	Praga	„		3·26	—		—	
	Karlsbad	„	4·33	8·07	12·22		8·07	
	Franzensbad	„	6·34	9·40	12·52		9·40	
	Teplitz	„	4·39	7·18	11·54		7·18	
	Drezno Altstadt.	„	3·23	7·13	1·46		10·29	
	Berlin	„	8·33	10·58	6·28		—	
	Lipsk	„	6·20	9·40	5·23		—	
	Magdeburg	„	9·03	12·—	10·45		—	
	Hamburg via Uelzen	„	4·12	5·15	5·15		—	

D. Berno-Wiedeń.

Kilometry	STACYE		Pociąg kurs. 6 (1, 2, kl.)	Pociąg osob. 14 (1, 2, 3, kl.)	Pociąg osob. 16 (1, 2, 3, kl.)	Pociąg mięsz. 724/24 (1, 2, 3, kl.)	Pociąg mięsz. 726/26 (1, 2, 3, kl.)
	Hamburg via Uelzen	Odj.	11·33	—	11·30		
	Magdeburg		6·45	—	5·45		
	Lipsk		10·10	—	8·30		
	Berlin		9·15	—	7·30		
	Drezno Altstadt		1·—	7·—	12·45		
	Teplitz		11·46	8·3	2·39		
	Franzensbad		9·—	5·10	8·30		
	Karlsbad		11·15	6·45	10·32		
	Praga			11·30	—		
	Praga		7·15	8·—	7·35		
	Z. Ołomuniec		5·—	11·40	10·35		
	W. Przerów		6·—	1·24	12·—		
			po poł.	po poł.	rano	wiecz.	rano
—	Berno (Restauracya)		12·8	4·36	4·—	6·32	6·—
3	Ober-Gerspitz		—	4·49	4·8	6·48	6·14
7	Mödritz		—	4·58	4·16	7·—	6·25
12	Raigern		—	5·9	4·26	7·17	6·38
16	Woikowitz (straż. Nr. 81 c)		—	—	—	7·27	—
18	Rohrbach-Seelowitz		12·32	5·21	4·37	7·44	6·52
21	Schabschitz (str. Nr. 78 c)		—	—	—	7·52	—
26	Branowitz		—	5·35	4·51	8·15	7·14
29	Pausram (str. Nr. 72 c)		—	—	—	8·25	—
33	Poppitz (str. Nr. 70 c)		—	—	—	8·36	—
36	Auspitz (przystanek)		—	5·49	5·5	8·46	7·33
42	Saitz		—	6·—	5·16	9·16	7·46
50	Kostel		—	6·14	5·29	9·38	8·2
61	Lundenburg (Restauracya)	Przyj.	1·21	6·29	5·44	10·—	8·21
	A. Przerów		—	11·47	11.31	1·46	1·12
	G. Neusiedl-Dürnholz		—	—	—	1·24	12·39
	H. Neusiedl-Dürnholz	Odj.	—	—	3·15	—	—
—	Lundenburg		1·25	6·39	5·52	1·8	8·44
69	Bernhardsthal (przystanek)		—	6·51	6·4	1·23	9·3
73	Rabensburg (str. Nr. 43)		—	—	—	1·33*	9·14
79	Hohenau		1·46	7·7	6·19	1·47	9·32
85	Drösing		—	7·19	6·30	2·1	9·48
94	Dürnkrut		—	7·34	6·44	2·20	10·8
101	Stillfried (przystanek)		—	7·45	6·55	2·33	10·22
104	Angern		—	7·54	7·2	2·43	10·33
113	Gänserndorf (Restauracya)	Przyj.	2·23	8·6	7·14	2·58	10·48
	E. Marchegg		4·19	9·37	7·56	—	—
—	Gänserndorf	Odj.	2·26	8·13	7·18	3·6	10·58
126	Wagram		—	8·32	7·36	3·29	11·22
131	Süssenbrunn (przystanek)		—	8·41	7·45	3·40	11·33
139	Floridsdorf		2·56	8·55	7·59	3·59	11·52
144	Wiedeń (Restauracya)	Przyj.	3·5	9·6	8·10	4·12	12·5
			po poł.	w nocy	rano	rano	po poł.

E. Wiedeń-Marchegg.

Kilometry	STACYE		Pociąg kuryer. 7† (1, i 2, kl.)	Pociąg kuryer. 513 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg osob. 17 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg osob. 19 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg mięsz. 31/531 (2, 3 kl.)
			po poł.	rano	rano	wiecz.	po poł.
—	Wiedeń (Restauracya)	Odj.	3·20	6.45 Poc. mięsz. 13	8·25	8·10	4.45
6	Floridsdorf		3·30	6·57	8·37	8·22	5·03
14	Süssenbrunn (przystanek)		—	—	—	8·35	5·18
19	Wagram		—	7·16	8·56	8·44	5·29
32	Gänserndorf (Restauracya)	Przyj.	3·57	7·32	9·13	9·02	5·50
	B. Kraków	Odj.	6·55	8·15	3·—	5·40	5·40
	D. Berno	„	12·8	4·—	4·—	4·36	—
—	Gänserndorf	Odj.	3·59	7·37	9·18	9·12	6·31
41	Oberweiden (przystanek)		—	—	9·31	9·25	6·51
50	Marchegg (Restauracya)	Przyj.	4·19	7·56	9·43	9·37	7·11
			po poł.	rano	prz. pł.	w nocy	wiecz.
	Preszburg	Przyj.	5·11	9.09	10·57	10·57	8·20
	Tepla-Trencsin-Teplitz	„	—	11·55	6·43	3·18	—
	Budapeszt	„	9·10	1·44	5·37	5·57	—

† Pociąg Nr. 7 między **Wiedniem** a **Gänserndorf** prowadzi także wagony III kl.

F. Marchegg-Wiedeń.

Kilometry	STACYE		Pociąg kuryer. 8† (1. 2. kl.)	Pociąg kuryer. 514 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg osob. 18 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg osob. 20 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg mięsz. 538/38 (2. 3. kl)
	Budapeszt	Odj.	8·30	2·—	9·—	9·30	—
	Tepla-Trentschin-Teplitz	„	8·10	4·37	—	12·03	—
	Preszburg	„	12·52	7·31	4·21	4·24	7·10
			po poł.	wiecz.	po poł.	rano	rano
—	Marchegg (Restauracya)	Odj.	1·07	7·45	5·—	4·56	7·57
10	Oberweiden (przystanek)		—	—	5·13	5·09	8·17
19	Gänserndorf (Restauracya)	Przyj.	1·27	8·04	5·25	5·21	8·36
	A. Kraków	Przyj.	—	8·28	—	—	—
	A. Kraków	„	7·22	9·45	—	9·42	9·42
	C. Berno	„	4·53	5·17	10·38	10·39	—
—	Gänserndorf	Odj.	1·29	8·13 poc. miesz. 14	5·36	5·31	8·46
32	Wagram		—	8·32	5·54	5·49	9·17
37	Süssenbrunn przystanek		—	8·41	6·03	5·58	9·30
45	Floridsdorf		1·59	8·55	6·17	6·12	9·55
50	Wiedeń (Restauracya)	Przyj.	2·08	9·06	6·28	6·23	10·10
			po poł.	w nocy	wiecz.	rano	prz. p.

† Pociąg Nr 8 między **Gänserndorf** do **Wiednia** prowadzi także wagony III kl.

*** oznacza, że pociągi na tych przystankach tylko wtedy stają, jeżeli podróżni wsiadać lub wysiadać mają.** — Czas do odjazdu i przyjazdu wskazany, oznaczony jest przez dotyczące koleje podług zegaru powyżej publikowanego. — Przez wzgląd na częste zmiany rozkładów jazdy kolei sąsiednich nie możemy brać odpowiedzialności za dalsze połączenia. — Zegar w **Pradze** opóźnia się względnie do zegarów: w **Wiedniu** o 8 min., w **Marchegg** o 10 min., w **Bernie** o 9 min., w **Ołomuńcu** o 11 min., w **Opawie** o 14 min., w **Oderbergu** o 16 min., w **Dziedzicach** o 18 min., w **Oświęcimie** o 19 min., w **Mysłowicach** o 18 min., w **Granicy** o 19 min. i w **Krakowie** o 22 min.; dalej w **Budapeszcie** o 18 min. i w **Warszawie** o 27 min. — Biletów powrotnych lub okrężnych o zniżonych cenach wolno tylko tym osobom do powrotu lub lub dalszej jazdy używać, które za temi biletami podróż rozpoczęły. — Ceny biletów 3-ej klasy są zniżone o $33\frac{1}{3}\%$ przy pociągach mięszanych: Nr 23, 24, 25 i 26 między **Wiedniem** a **Krakowem**, Nr 33 i 34 między **Lundenburgiem** a **Przerowem**, 35 i 36 między **Przerowem** a **Ostrawą**, Nr 538/38 między **Marchegg** a **Wiedniem**, Nr 531 między **Gänserndorf** a **Marchegg**, Nr 723, 724, 725, 726 i 733 między **Lundenburg'em** a **Bernem**, Nr 823 i 826 między **Przerowem** a **Ołomuńcem**, Nr 923, 924 i 926 między **Schönbrun** a **Opawą** nareszcie Nr 1024 i 1025 między **Dziedzicami** i **Białą Bielskiem**.

G. Lundenburg-Zellerndorf.

Kilometry	STACYE	Pociąg mięsz. 601 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 603 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 605 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 607 1. 2. 3 kl.
	A. i C. Wiedeń . . . . Odj.	8·—	8·30		6·45
	B. Przerów	4·55	3·15		4·55
	D. Berno	6·—	6·32		6·—
		prz. pł.	w nocy		prz. p.
—	Lundenburg (Restauracya) . . Odj.	10·45	11·15		9·05
13	Feldsberg	11·33	12·01		9·48
18	Voitelsbrunn (strażnik Nr. 63 f.)	11·47	12·16		10·02
24	Nikolsburg	12·09	12·59		10·19
30	Bratelsbrunn (strażnik Nr. 72 f.)	12·25	1·08		prz. p.
35	Neusiedl-Dürnholz (Restauracya) . Przyj.	12·39	1·24		Przyj.
			w nocy		
	J. Grussbach-Schönau . . . Przyj.	1·48			
	K. Grussbach-Schönau . . . Odj.	11·45			
				rano	
	Neusiedl-Dürnholz . . . Odj.	1·45		4·40	
51	Laa	2·42		5·33	
58	Pernhofen-Wulzeshofen	3·16		6·04	
61	Zwingendorf (strażnik Nr 93 f.)	3·29		6·17	
66	Kadolz-Mailberg	3·54		6·38	
71	Hadres-Markersdorf (przystanek)	4·12		6·56	
76	Haugsdorf	4·44		7·24	
79	Pernersdorf-Pfaffendorf (przystanek)	4·59		7·39	
84	Zellerndorf (Restauracya) . . Przyj.	5·15		7·55	
		po poł.		rano	
	Znaim . . . . . Przyj.	†6·36	† od	10·08	
	Wiedeń Ö. M. W. B.	9·08	15 lip.	†10·25	
	Sigmundsherberg-Horn	9·48		10·19	

H. Zellerndorf-Lundenburg.

Kilometry	STACYE	Pociąg mięsz. 602 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 604 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 606 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 608 1. 2. 3 kl.
	Znaim . . . . . Odj.	†7·13	† od		5·53
	Wiedeń Ö. N. W. B.	7·10	15 lip.		†3·25
	Sigmundsherberg-Horn	7·56			5·42
		prz. p.			wiecz.
—	Zellerndorf (Restauracya) . . Odj.	9·35			7·—
5	Pernersdorf-Pfaffendorf (przystanek)	9·51			7·17
9	Haugsdorf	10·13			7·41
14	Hadres-Markersdorf (przystanek)	10·31			8·—
19	Kadolz-Mailberg	10·53			8·22
23	Zwingendorf (strażnik Nr 93 f.)	11·10			8·39
27	Pernhofen-Wulzeshofen	11·29			8·58
34	Laa	11·58			9·26
50	Neusiedl-Dürnholz (restauracya) . Przyj.	12·47			10·15
					w nocy
	J. Grussbach-Schönau . . . Przyj.	1·48			
	K. Grussbach-Schönau . . . Odj.	11·45			
			rano		
	Neusiedl Dürnholz . . . Odj.	1·12	3·15		
55	Bratelsbrunn (strażnik Nr 72 f.)	1·27	3·30		prz. p.
60	Nikolsburg	2·02	4·05		11·01
66	Voitelsbrunn (strażnik Nr 63 f.)	2·20	4·23		11·19
71	Feldsberg	2·43	4·43		11·47
81	Lundenburg (Restauracya) . . Przyj.	3·17	5·17		12·21
		po poł.	rano		po poł.
	B. i D. Wiedeń . . . . Przyj.	7·18	8·10		3·05
	A. Przerów	9·16	11·31		2·48
	C. Berno	4·53	9·01		—

J. Neusiedl-Dürnholz-Grussbach-Schönau.

STACYE	Poc. mięsz. 651 1, 2, 3 kl.
	po południu
Neusiedl-Dürnholz (Rest.) Odj.	1·20
Grussbach-Schönau (Res.) Przyj.	1·48
	po południu
Berno	4·30

K. Grussbach-Schönau-Neusiedl-Dürnholz.

STACYE	Poc. mięsz. 652 1, 2, 3 kl.
	przed połud.
Grussbach-Schönau (Res.) Odj.	11·45
Neusiedl-Dürnholz (Rest.) Przyj.	12·13
	po południu

L. Przerów-Ołomuniec.

Kilometry	STACYE	Pociąg osob. 809 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 811 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 823 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 825 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 827 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 829 1, 2, 3 kl.
	A. Wiedeń . . . Odj.					8·30	
	A. Wiedeń	11·—	2·25	2·25	9·40	11·—	8·—
	B. Kraków	4·55	3·—	9·30	5·—	8·15	4·55
	B. Kraków	6·55					6·55
	V. Berno	11·18	5·40			10·55	
		po poł.		w nocy	rano	po poł.	po poł.
—	Przerów (Rest.)	2·55	10·54	9·09	6·10	3·02	1·51
6	Roketnitz (st. N. 128 d.)			9·42*	6·22*		2·03*
10	Brodek	3·10	11·09	9·55	6·38	3·20	2·13
16	Grügau (str. Nr. 136 d.)			10·09*	6·50*	3·33*	2·30
23	Ołomuniec (Rest.) . Przyj.	3·29	11·28	10·23	7·05	3·46	2·45
		po poł.	w nocy	w nocy	rano	po poł.	po poł.
	Y. Sternberg . . Przyj.	4·21	12·23	12·23		4·43	6·19
	Z. Nezamislitz	6·19		12·33		6·50	6·19
	Jägerndorf	7·29			12·16	7·19	7·29
	Czellechowitz	6·10				8·57	6·10
	Praga	9·40	6·45	6·45	3·26	6·26	9·40
	Teplitz	4·39	11·54	11·54	7·18	7·18	4·39
	Karlsbad	4·33	11·22	3·37	8·07	8·07	4·33
	Franzensbad	6·34	12·52	5·39	9·40	9·40	6·34
	Eger	6·30	12·45	5·35	9·35	9·35	6·30
	Marienbad	8·02	3·07	9·23			8·02

M. Ołomuniec-Przerów.

Kilometry	STACYE	Pociąg osob. 810 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 811 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 824 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 826 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 828 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 830 1, 2, 3 kl.
	Marienbad . . . Odj.	7·59		5·15		5·15	
	Eger	9·10		5·10		5·10	
	Franzensbad	9·—		5·15		5·15	
	Karlsbad	11·15		6·45		6·45	
	Teplitz	11·46		8·03		5·45	
	Praga	7·15		11·30		1·20	
	Jägerndorf		5·42	2·38			7·28
	Czellechowitz						9·17
	Z. Sternberg		8·45				10·41
	Y. Nezamislitz					8·50	8·36
		po poł.	w nocy	rano	w nocy	w nocy	prz. pł.
—	Ołomuniec (Rest.)	1·16	9·35	6·55	3·52	12·42	11·27
8	Grügau (st. N. 136 d.)			7·10	4·06*		11·41*
14	Brodek	1·36	9·56	7·35*	4·30*		11·56
18	Roketnitz (st. N. 128 a)			7·26		1·06	12·04
23	Przerów (Rest.) . Przyj.	1·50	10·10	7·47	4·42	1·23	12·17
				wiecz.			
	A. Kraków	9·40	7·22		5·27	9·42	9·42
	A. Kraków	9·42	5·10	4·12	12·05	9·45	4·20
	B. Wiedeń	7·18	3·18		9·30	5·48	3·58
	W. Berno						

N. Schönbrunn-Opawa

Kilometry	STACYE	Pociąg osob. 909 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 913 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 925 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 927 1, 2, 3 kl.
	A. Wiedeń . . . Odj.	8·—	8·30	9·40	
	A. Wiedeń	11·—	11·—	5·40	3·—
	B. Kraków	9·30		5·40	
	B. Kraków			6·55	
—	Schönbrunn (Restauracya)	4·47	11·23	8·52	
8	Dielhau (przystanek)	4·56	5·1	11·40	9·9
15	Freiheitau	5·10	5·16	12·10	9·26
21	Oppahof-Stettin (przystanek)	5·20	5·26	12·16	9·44
24	Komorau (przystanek)	5·33	5·36	12·37	10·5
29	Opawa (Restauracya) . Przyj.	5·45	5·45	12·57	10·5
	Jägerndorf	7·28	7·18	2·22	

O. Opawa-Schönbrunn.

Kilom.	STACYE	Pociąg osob. 912 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 924 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 926 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 928 1, 1, 3 kl.
	Jägerndorf . . . . Odj.	—	1·14	7·45	7·31
		wiecz.	po poł.	w nocy	prz. pł.
—	Opawa (Restauracya) . . Odj.	7·14	2·49	10·35	9·—
5	Komorau (przystanek)	7·22	3·5	10·47	9·10
9	Oppahof-Stettin (przystanek)	7·28	3·16	10·57	9·18
15	Freiheitau	7·39	3·35	11·15	9·34
21	Dielhau (przystanek)	7·50	3·51	11·28	9·47
29	Schönbrunn (Restauracya) . Przyj.	8·1	4·7	11·46	10·1
		wiecz.	po poł.		prz. pł.
	A. Kraków . . . . Przyj.		8·30		—
	A. Kraków		9·42	7·22	5·27
	B. Wiedeń	5·10	4·12	5·48	4·20
	B. Wiedeń			12·5	7·18

P. Dziedzice-Żywiec-Zabłocie.

Kilom.	STACYE	Pociąg mięsz. 1023 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1055 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1027 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1029 1, 1, 3 kl.
	A. Wiedeń . . . . Odj.			8·30	8·—
	A. Wiedeń	11·—	9·40	11·—	11·—
	B. Kraków	—	9·30	5·40	3·—
	B. Kraków			6·55	—
	Wrocław		6·23		10·20
	Pszczyna Pless	5·53	1·12	8·8	5·41
		rano	po poł.	prz. pł.	wiecz.
—	Dziedzice (Restauracya) . Odj.	7·11	2·—	9·12	7·15
12	Bielsko-Biała (Restauracya) . Przyj. / Odj.	7·39	2·30	9·40	7·43
25	Łodygowice (strażnik Nr 259 g.)	rano	po poł.	9·58	8·3
				10·45	8·50
33	Żywiec-Zabłocie (Restauracya) . Przyj.			11·7	9·12
				prz. pł.	w nocy

Q. Żywiec-Zabłocie-Dziedzice.

Kilom.	STACYE	Pociąg mięsz. 1024 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1026 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1028 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1030 1, 2, 3 kl.
				rano	po poł.
—	Żywiec-Zabłocie (Restauracya) . Odj.			4·25	3·30
7	Łodygowice (strażnik Nr 259 g.)			4·49	3·54
		po poł.			
21	Bielsko-Biała (Restauracya) . Przyj. / Odj.	12·37	7·40	5·31 / 5·48	4·36 / 4·54
33	Dziedzice (Restauracya) . . Przyj.	1·5	8·5	6·13	5·22
					po poł.
	A. Kraków . . . . Przyj.			8·28	8·30
	A. Kraków	5·27		9·45	9·42
	B. Wiedeń	4·12	4·20	4·20	5·10
	B. Wiedeń		7·18	7·18	—
	Pszczyna Pless	2·55	10·25	7·30	8·—
	Wrocław	10·20		2·34	—

R. Trzebinia-Mysłowice

Kilom.	STACYE	Pociąg posp. 1101 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1123 1, 2, 3 kl.
	A. Wiedeń . . . . Odj.		8·30
	A. Wiedeń	11·—	11·—
	B. Kraków	5·—	6·55
		rano	prz. pł.
—	Trzebinia (Restauracya)	7·53	9·51
12	Ciężkowice (Przystanek)	8·15	10·18
16	Szczakowa (Restauracya)	8·25	10·30
		wiecz.	
	Szczakowa	—	10·55
29	Mysłowice (Restauracya) . Przyj.	—	11·24
			prz. pł.
	Katowice		1·7
	Wrocław		6·10

S. Mysłowice-Trzebinia

Kilom.	STACYE	Pociąg posp. 1102 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1124 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1126 1, 2, 3 kl.
	Wrocław . . . . Odj.		6·45	
	Katowice		11·15	
			prz. pł.	
—	Mysłowice (Restauracya)		12·15	
13	Szczakowa (Restauracya) . Przyj.		12·28	
		rano		po poł.
	Szczakowa (Restauracya)	6·47	1·3	3·17
18	Ciężkowice (Przystanek)	6·58	1·15	3·29
29	Trzebinia (Restauracya)	7·18	1·39	3·52
		rano		po poł.
	A. Kraków	8·28	2·49	5·27
	B. Wiedeń	—	3·15	5·10

T. Szczakowa-Granica.

Kilom.	STACYE	Pociąg posp. 1111 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1113 1, 2, 3 kl.
	A. Wiedeń . . . . Odj.		8·30
	A. Wiedeń	11·—	11·—
	B. Kraków	5·—	6·55
		wiecz.	
—	Szczakowa (Restauracya) . Odj.	8·48	11·20
3	Granica (Restauracya) . Przyj.	8·53	11·25
			po poł.
	Warszawa	6·15	8·20
	St. Petersburg	5·55	10·20
	Moskwa	11·30	—

U. Granica-Szczakowa.

Kilom.	STACYE	Pociąg osob. 1112 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1114 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1116 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1118 1, 2, 3 kl.
	Moskwa . . . . Odj.			10·—	—
	St. Petersburg			11·—	5·40
	Warszawa			9·15	6·—
		w nocy	po poł.	po poł.	po poł.
—	Granica (Restauracya)	9·30	12·5	6·02	2·49
3	Szczakowa (Restauracya) . Przyj.	9·35	12·10	6·07	2·54
		w nocy			po poł.
	A. Kraków		3·15		5·27
	B. Wiedeń			4·20	5·10

V. Berno-Przerów.

Kilom.	STACYE	Pociąg osob. 1213 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1215 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1223 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1225 1, 2, 3 kl.
	C. Wiedeń (K. P. C. F.) . Odj.	6·45	6·20	9·40	2·10
	Grussbach	9·28	8·45	9·40	2·20
		prz. pł.			po poł.
—	Berno (Restauracya)	11·—	11·—	6·—	5·40
7	Nennowitz (przystanek)	11·28	11·5*	6·24	5·55
9	Chirlitz-Turas	11·35	11·12	6·32	6·5
15	Sokolnitz	11·46	11·23	6·46	6·21
23	Austerlitz-Krzenowitz	12·1	11·38	7·5	6·43
33	Rausnitz-Slawikowitz	12·14	11·52	7·22	7·3
41	Lultsch (przystanek)	12·28	12·5	7·37	7·24
47	Wischau	12·41	12·15	7·49	7·40
56	Eywanowitz	12·53	12·29	8·3	8·10
63	Nezamislitz (Restauracya)	1·3	12·41	8·13	8·25
	Y. Ołomuniec	3·40	6·46	10·40	10·34
	Z. Ołomuniec	11·40	10·33	5·—	4·20
	Nezamislitz	1·13	12·45	8·30	8·40
67	Niemtschitz (strażnik Nr 58 a)	1·20*	12·55	8·40	8·52
74	Kojetein	1·30	1·6	9·1	9·14
78	Chropin	1·40	1·15	9·14	9·29
85	Weżek-Bochor (strażnik Nr 73 a.)		—	9·29	—
90	Przerów (Restauracya) . Przyj.	1·56	1·31	10·15	9·54
					w nocy
	A. Kraków	8·28	8·28		—
	A. Kraków	9·42	9·45		7·22
	B. Kraków	8·30	6·55		5·10
	L. Ołomuniec	3·29	3·46		11·28

W. Przyrów-Berno.

Kilometry	STACYE	Pociąg osob. 1214 1, 2, 3 kl.	Pociąg osoc. 1216 1, 2, 3 cl.	Pociąg mięsz. 1224 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1226 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1228 1, 2, 3 kl-
	A. Wiedeń . . . . Odj.	8·—	4·45	9·40	21·—	
	B. Kraków	5·40	—	—	—	
	B. Kraków	6·45	3·—	5·—	—	
	M. Ołomuniec	11·27	9·35	3·52	—	
		po poł.	wnocy	rano	po poł.	
—	Przerów (Restauracya) . . . Odj.	1·24	12·—	6·—	4·35	
6	Weżek-Bochor (str. Nr 73 a.).	—	—	—	4·40	
12	Chropin	1·41	12·17	6·23	5·11	
17	Kojetein	1·50	12·28	6·36	5·39	
24	Niemtschitz (str. Nr 58 a.)	2·—*	12·39	6·50	5·57	
28	Nezamislitz (Restauracya) . Przyj.	2·7	12·47	7·—	6·9	
	Y. Ołomuniec . . . Przyj.	3·37	6·46	10·40	10·34	
	Z. Ołomuniec . . . Odj.	11·40	10·33	5·—	4·20	
—	Nezamislitz . . . . Odj.	2·14	12·57	7·12	6·35	
35	Eywanowitz	2·25	1·12	7·27	6·54	rano
43	Wischau	2·40	1·38	7·52	7·40	3·14
50	Lultsch (przystanek)	2·52	1·53	8·7	8·—	3·34
58	Rausnitz-Slawikowitz	3·6	2·9	8·24	8·21	3·59
66	Austerlitz-Krzenowitz	3·19	2·26	8·40	8·45	4·29
75	Sokolnitz	3·32	2·42	8·56	9·8	5·58
81	Chirlitz-Turas	3·44	3·58	9·11	9·29	5·19
84	Nennowitz (przystanek)	3·49*	3·6	9·19	9·40	3·29
90	Berno (Restauracya) . . Przyj.	3·58	3·18	9·30	9·55	5·45
		po poł.	rano	prz. pł.	w nocy	rano
	D. Wiedeń (K. P. C. F.) . Przyj.	9·6	8·10	3·5	—	12·5
	Grussbach	5·25	5·59	—	—	—

Y. Nezamislitz-Sternberg.

Kilometry	STACYE	Pociąg osob. 1313 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1323 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1325 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1327 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1329 1, 2, 3 kl.
	V. Berno . . . . . Odj.	11·18	6·12	5·40	10·55	
	W. Przerów	1·24	6·—	4·35	12·—	
		po poł.	rano	wiecz.	w nocy	
—	Nezamislitz (Restauracya) . . Odj.	2·23	8·36	8·50	1·35	
10	Czelczic (str. Nr. 62)	2·39*	8·59	9·11	1·58	
14	Bedihost	2·48	9·14	9·22	2·13	
19	Prossnitz	3·2	9·46	9·49	5·49	
27	Wrbatek	3·16	10·8	10·5	6·14	
31	Blatze (str. Nr 79)	—	10·19*	—	6·25*	
35	Nimlau (strażnik Nr 82)	—	10·28*	10·22*	6·34*	
40	Ołomuniec (Restauracya) . . Przyj.	3·37	10·40	10·34	6·46	
					rano	
	M. Przerów . . . . Przyj.	—	12·17	1·23	—	
	Praga	9·40	—	6·45	3·26	
	Jägerndorf	7·29	—	—	12·16	
	Czellechowitz	6·10	—	—	—	
	Czellechowitz . . . . Odj.	—	9·17	—		—
	Jägerndorf	—	7·28	5·42		–
	Praga	7·15	—	—		—
	L. Przerów	2·55	—	10·54		3·2
						rano
	Ołomuniec . . . . . Odj.	3·52	11·35	11·45		4·5
48	Boniowitz (przystanek)	4·8	11·58	12·6		4·26
54	Sternberg (Restauracya) . . Przyj.	4·21	12·17	12·23		4·43
		po poł.	po poł.	w nocy		rano
	M. Schönberg . . . . Przyj.	6·24	3·6	—		6·55
	Zöptau	7·1	4·5	—		7·21
	Grulich	9·5	—	—		9·48

Z. Sternberg-Nezamislitz.

Kilometry	STACYE.	Pociąg osob. 1314 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1324 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1326 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1328 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1330 1, 2, 3 kl.
	Grulich . . . . . Odj.	6·15		—	4·10	—
	Zöptau	8·9		—	5·33	—
	M. Schönberg	8·40		12·5	6·25	—
		prz. pł.		po poł.	wiecz.	rano
—	Sternberg (Restauracya) . . Odj.	10·41		2·35	8·45	6·—
7	Boniowitz (przystanek)	10·53		2·55	9·2	6·17
15	Ołomuniec (Restauracya) . . Przyj.	11·6		3·17	9·20	6·35
						rano
	M. Przerów . . . . . Przyj.	12·17		—	10·10	—
	Praga	—		9·40	6·45	3·26
	Jägerndorf	—		7·29	—	12·16
	Czellechowitz	—		6·10	—	—
	Czellechowitz . . . . Odj.	9·17	—	—	—	
	Jägerndorf	7·28	—	—	5·42	
	Praga	—	—	7·15	—	
	L. Przerów	—	3·2	2·55	9·30	
			rano			
—	Ołomuniec . . . . . Odj.	11·40	5·—	4·20	10·35	
20	Nimlau (strażnik Nr 82)	—	5·11*	4·31*	10·47*	
24	Blatze (strażnik Nr 79)	—	5·19*	4·39*	—	
28	Wrbatek	12·2	5·33	4·55	11·8	
36	Prossnitz	12·18	5·53	5·31	11·44	
40	Bedihost	12·29	6·19	5·48	12·—	
45	Czelczic (strażnik Nr 62)	12·38*	6·30	5·59	12·10*	
54	Nezamislitz (Restauracya) . . Przyj.	12·54	6·50	6·19	12·30	
		po poł.	rano	wiecz.	w nocy	
	V. Przerów . . . . . Przyj.	1·56	10·15	9·54	1·31	
	W. Berno	3·58	9·30	9·55	3·18	

a. M.-Ostrawa-Frydland.

Kilometry	STACYE	Pociąg mięsz. 1601 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 1603 1 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 1667 1, 2, 3. kl.
	A. Wiedeń . . . . . . Odj.	8·30	8·—	—
	A. Wiedeń	11·—	11·—	9·40
	B. Kraków	5·—	9·30	5·40
	B. Kraków	—	—	6·55
		rano	po poł.	prz. pł.
—	M. Ostrawa (Restauracya) . . . Odj.	5·—	4·54	11·16
4	Ostrawa-Witkowice	5·21	5·4	11·37
8	Kunzendorf	5·41	5·16	11·56
11	Rattinau	5·55	5·23	12·10
15	Paskau	6·10	5·32	12·23
20	Lipina-Karlshütte	6·31	5·46	12·46
23	Frydek-Mistek	6·50	5·56	1·2
26	Baschka	7·3	6·5	†1·13
34	Frydland . . . . . . Przyj.	7·23	6·18	†1·33
		rano	wiecz.	po poł.

† Pociąg Nr 1667 z **Frydku do Frydlandu** kursuje tylko we czwartek i w niedz.

b. Frydland-M.Ostrawa.

Kilometry	STACYE	Pociąg mięsz. 1602 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1604 1, 1, 3, kl.	Pociąg mięsz. 1668 1, 2, 3. kl.
		rano	wiecz.	po poł.
—	Frydland . . . . . . Odj.	7·55	6·33	†1·56
8	Baschka	8·17	6·47	†2·16
12	Frydek-Mistek	8·37	6·58	2·31
14	Lipina-Karlshütte	8·56	7·9	2·45
19	Paskau	9·12	7·20	2·59
23	Rattinau	9·30	7·29	3·16
26	Kunzendorf	9·44	7·36	3·27
31	Ostrawa-Witkowice	10·3	7·48	3·44
34	M.-Ostrawa (Restauracya) . . . Przyj.	10·12	7·55	3·53
		prz. pł.	wiecz.	po poł.
	A. Kraków . . . . . . Przyj.	—	—	8·30
	A. Kraków	5·27	—	9·42
	B. Wiedeń	4·20	5·10	4·12
	B. Wiedeń	7·18	—	—

† Pociąg Nr 1668 **z Frydlandu do Frydka** kursuje tylko we czwartek i w niedz.

Kurs osobnych wagonów do spania: Przy wszystkich pociągach wiodących wagony 1. klasy znajdują się **coupé do spania**, za których używanie oprócz biletu 1. klasy oznaczoną nadwyżkę zapłacić należy.

Kurs wprost przejeżdżających wagonów: Między **Wiedniem** i **Podwołoczyskami** przez **Kraków** przy **pociągach pospiesznych** Nr **1** i **2** i **kuryerskich** Nr **3** i **4**. — **Wiedniem** a **Brodami** przez **Kraków** przy **pociągach posp.** Nr **1** i **2**. — **Wiedniem** a **Granicą** przy **pociągach osobowych** Nr **11** i **12**. — **Wiedniem** i **Wrocławiem** przez **Oderberg** przy **pociągach pospiesznych** Nr **1** i **2** i **pociągach osobowych** Nr **11** i **12**. — **Wiedniem, Dreznem** i **Berlinem** przez **Lundenburg** i **Berno** przy **pociągach kuryerskich** Nr **5** i **6**. — **Wiedniem-Budapesztem** przez **Gänserndorf** i **Wiedniem-Pragą** przez **Lundenburg** i **Berno** przy wszystkich **pociągach kuryerskich** i **osobowych**. — **Przerowem-Ołomuńcem-Pragą-Karlsbadem** i **Eger** przy **pociągach osobowych** Nr **809** i **810** (od 15-go Maja do 30-go Września) — **Krakowem-Pragą** przez **Ołomuniec** przy **pociągach osobowych** Nr **11** i **12** (od 15-go Maja do 15 Grudnia). — **Przerowem-Grulich przez Sternberg** przy **pociągach** Nr **1329/1313** i **1314/30**. — **Ołomuńcem-Grulich** przez **Sternberg** przy **pociągach** Nr **1329** i **1328**.

Dla dogodności podróżnych zostały w następnych miejscach urządzone kasy dla sprzedaży biletów i odbioru pakunków do większych stacyj kolei Północnej i sąsiednich kolei, jakoteż do niektórych wielkich stacyj w Niemczech, Rosyi i Rumunii, jakoto: **w biórze „Internationale Schlafwagen-Gesellschaft“ w Wiedniu, Kärntnerring Nr 15, w biórze „Allgemeine österreichische Transport-Gesellschaft“ w Wiedniu, I., Krugerstrasse Nr. 17, wreszcie w „Schrökl's Reise-Bureau“ w Wiedniu, Kolowratring Nr 9.**

(179-3)

Pierwsza Komunia święta

Obrazki, książki, medale, różańce i t. p. od najtańszych do najbardziej zbytkownych (1507-1-3) w największym wyborze **w Księgarni katolickiej Dr. Wł. Miłkowskiego w Krakowie.**

Konkurs

na posadę dyrektora dóbr fundacyi Stanisł. hr. Skarbka.

Kurator fundacyi Stanisława hr. Skarbka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę dyrektora dóbr tejże fundacyi, pod następującemi przez Radę administracyjną uchwałą z 24 maja r. b. ustanowionemi warunkami:

1. Emolumenta dyrektora dóbr będą wynosić:
   a) roczna płaca 2000 złr. wraz z trzema kwinkweniami po 200 złr. od dnia stabilizacyi na posadzie;
   b) wolne pomieszkanie w gmachu teatralnym, dotychczas przez byłego dyrektora zajmowane, a składające się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni na II piętrze;
   c) w podróżach urzędowych dyeta dzienna 4 złr., zwrot za drugą klasę kolei, a w braku kolei milowe po 1 złr. od mili.
2. Posada przez pierwsze dwa lata prowizoryczna z obopólnem prawem półrocznego wypowiedzenia przed końcem każdego roku służby. Po upływie prowizorycznej służby może zamianowany dyrektor dóbr żądać zawarcia z nim kontraktu na pewną ilość lat. Kontrakt ten zawrze Kurator fundacyi i zatwierdzi Rada administracyjna, a w tymże zostanie zastrzeżonem, że oddalenie nastąpić może tylko przez Radę administracyjną na propozycyę Kuratora.
3. Zamianowanemu dyrektorowi dóbr przysłuża prawo przystąpienia do funduszu emerytalnego, z zastrzeżeniem, że za lata prowizorycznej służby uiszczone wkładki, mogą mu być zwrócone w razie wystąpienia ze służby fundacyjnej przed uzyskaniem stabilizacyi.
4. Do uzyskania posady dyrektora dóbr fundacyi będzie wymaganem:
   a) aby starający się przekroczył 30 rok życia i świadectwem lekarskiem wykazał stan swojego zdrowia;
   b) aby przedłożywszy świadectwa odbytych szkół, dołączył dowody znajomości gospodarstwa rolnego i lasowego, znajomości ustaw krajowych i manipulacyi biurowej;
   c) aby wykazał się znajomością języków krajowych i języka niemieckiego.
5. Obowiązkiem dyrektora dóbr fundacyi będzie spełniać wszelkie agendy zarządu dóbr i lasów fundacyi, a instrukcya, którą każdy ubiegający się o tę posadę przejrzeć może w biurze Administracyi centralnej fundacyi, określa szczegółowo te agendy.
6. Termin do wniesienia podań kompetentów oznacza się na sześć tygodni od daty pierwszego ogłoszenia w urzędowej Gazecie lwowskiej, a nieuwzględnione podania zwrócone zostaną w przeciągu dalszych sześciu tygodni.
7. Podania wnosić można do Administracyi centralnej fundacyi we Lwowie, gmach teatralny, I. piętro, Nr. 29. (1467-1-3)

Willa pod Bielanami

w guście szwajcarskim, z obszernem mieszkaniem, ze stajniami, wozowniami i lodownią, oraz z 2ma morgami gruntu — jest w każdym czasie do sprzedania lub na dłuższy czas do wydzierżawienia. — Bliższa wiadomość na miejscu. (1441 5-10)

Zakład leczenia wodą
Priessnitzthal
w Mödling,

30 minut od **Wiednia** odległy, w ślicznem położeniu i okolicy lesistej. **Doskonały pensyonat — przystępne ceny.** (1021-17-30)

Wyjaśnień udziela naczelny lekarz

Dr. Józef Weiss,

członek wiedeńskiego wydziału lekarskiego i redaktor „Zeitschrift für Therapie“.

Panienki lub starsze osoby,

życzące sobie uczyć się kroju podług najlepszego systemu, w krótkim czasie i pod przystępnemi warunkami, mogę pobierać lekcye.

RYNEK Nr. 4. IIgie piętro, wejście od kościoła N. P. Maryi (dawniej ul. Krupnicza Nr. 8).

Tamże dostać można fasonów podług najświeższej mody z papieru lub organtyny. (166-73-)

Tamże **potrzebne są natychmiast panny** uzdolnione w szyciu i krawieczyźnie.

LEŚNICZY

z patentem, Polak, z 12 letnią praktyką w racyonalnych gospodarstwach leśnych, z najlepszemi poleceniami, poszukuje posady na ordynaryę od 1 lipca. Adres: **F. G.** post. rest. **Krzeszowice via Kraków.** (1485-3-3)

NAUCZYCIEL

potrzebny jest przez wakacye na wieś Wołyń, do rozmowy niemieckiej i czuwania nad dwoma uczniami. Bliższa wiadomość w Krakowie, na Podwalu pod Nr. 14, u właścicieli. (1500-2-3)

RZĄDCA

mogący złożyć 3—4 tysięcy złr. kaucyi, teoretycznie i praktycznie wykształcony, we wszystkich gałęziach gospodarczych i leśnych, zarządzający kilkanaście lat większemi majątkami, z powodu działu familijnego obecnie zarządzanego majątku — życzy sobie zmienić miejsce. — Adres: *F. Z.* poste restante Tarnów. (1498-2-3)

Handel A. Mecnarowskiego

w Krakowie, ulica Szczepańska,

otrzymuje z Dąbrowicy codziennie świeże **masło** ze słodkiej śmietanki.

Na wierzchu każdego kawałka wyciśnięty jest baranek. (1410-5-6)

Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne szlaki, listwy złocone i drewniane, sufity *en relief*, otrzymał świeżo i poleca

największy skład tapet,

storów do okien, cerat na meble i stoły (1453-82-)

Wilhelma Fenza

w Krakowie, Rynek 9.

Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco*.

Dzierżawa.

W dobrach Krakowiec jest od 1go lipca 1884 r. do wydzierżawienia:

Folwark 1½ kilometr. od miasteczka, przy gościńcu rządowym położony, 500 morg. ziemi, 100 morg. łąk, z obsiewami ozimemi i jaremi. Budynki przeważnie murowane w dobrym stanie. Prawo pobierania nawozu z koszar kawaleryi pół kilogr. odległych, ogromna łatwość zbytu mleka w większych ilościach, robotnik tani i dostateczny. (1475-5-6)

Bliższych szczegółów udziela *Administracya dóbr Krakowieckich w Krakowcu.*

TEGOROCZNE WODY MINERALNE

również najlepszy świeży

Portland Cement,

wapno hidrauliczne, gips mielony surowy i palony

poleca handel p. f. (1391-3-15)

J. Schaitter i Spółka w Rzeszowie.

Ces. król. uprzyw.

GALIC. AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

wydaje **we Lwowie** i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 procent. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu

4½ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, dnia 7 stycznia 1884 r. (837-70-)

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony).

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St Raphaël

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka; we Lwowie w aptece p. Mikolascha. (1072-31-)

Zlecenia na wiedeńską i paryską giełdę

wykonane będą po **bardzo przystępnych cenach, porady dla lokacyj kapitałów** tudzież dla **operacyj spekulacyjnych** będą **sumiennie** udzielane. Wyjaśnienia każdego czasu darmo i opłatnie.

Dom bankowy i komisowy

S. Rosenblum w Wiedniu, I., Kolingasse 10.

Adres depesz: Rosenblum, Börse Wien. (1414-3 8)

IWONICZ

zakład zdrojowo-kąpielowy,

w okolicy górzystej, 410 metrów nad poziom morza, otoczony wieńcem szpilkowych lasów, ochroniony od przeciągów, w lasach przeszło 2 mil spacerów.

Szczawy słone alkaliczne jod i brom zawierające,

przez najznakomitszych lekarzy w kraju i zagranicą zalecane w cierpieniach skrofulicznych, gośćowych i dnawych, w wielu chorobach kobiecych, skórnych, syfilistycznych i nerwowych.

Zakład posiada 600 pokoi umeblowanych w cenie od 20 centów do 3 złr. na dobę, łóżka sprężynowe, materace włósienne, pościel nową i świeżą. Łazienki murowane, wanny metalowe, kąpiele jodowe, borowinowe, żelazne, parowe, natryskowe, obojętne, zimne, pływalnie, aparat Waldenburga, żętycę, wszystkie wody krajowe i zagraniczne, aptekę, gimnastykę połączoną ze szkołą tańców.

Dla wygody i przyjemności służą: kaplica, czytelnia, czasopisma, strzelnica, welocipedy, doborowa kapela, sala balowa, dwa fortepiany, teatr, koncerta. Pięć restauracyj (dwie izraelickie), cukiernia, kawiarnia, bilard, zakład fotograficzny, urząd pocztowy i telegraficzny, trafika, 5 sklepów: korzenne, bławatne, galanteryjne, piekarnia, rzeźnia, mleczarnia, kwiatarnia, ogród warzywny.

Dla izraelitów dom modlitwy. Cyrulik, akuszerka, krawcy, szewcy, praczki, szwaczki, dostateczna usługa, powozy. Kosztowne wodociągi czyszczą ulepszoną kanalizacyę, odświeżają powietrze przez wodotrysk, skrapianie ulic podczas upału, zabezpieczają domy od pożarów.

Sezon kąpielowy dzieli się na 3 okresy — pierwszy trwa od 20go maja do 20go czerwca — drugi od 20go czerwca do 20go sierpnia — trzeci okres trwa od 20go sierpnia do końca września.

W pierwszym i trzecim okresie mieszkania są o jedną trzecią część tańsze: chorzy opatrzeni świadectwem ubóstwa, potwierdzonem przez c. k. Starostwo, będą tylko w pierwszym i trzecim okresie przyjmowani i od taksy uwolnieni.

Wyłączny wywóz Iwonickiej wody, soli i ługu na rok 1884 objął WP. Wentzl w Krakowie, do którego z każdem zamówieniem udawać się należy.

Zamówienia na mieszkania, powozy i wózki przyjmuje, broszury wysyła opłatnie **Zarząd kąpielowy w Iwoniczu.**

Otwarcie kolei żelaznej (Transwersalnej) nastąpi 1go lipca 1884 roku ze stacyą w Iwoniczu. (1384-3-12)

Z Krakowa koleją do Tarnowa, dalej powozem 10 godzin jazdy. — Z Rzeszowa odchodzi codziennie wóz osobowy pocztowy rano o godzinie 6 wprost do Zakładu.

Ze Lwowa koleją przez Przemyśl do Zagórza, dalej 5 godzin jazdy. — Z Sanoka codziennie odchodzi wóz osobowy pocztowy o godzinie 3 rano wprost do Zakładu.

---

500 złr.

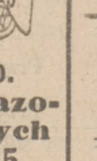
zapłacę temu, który po użytku **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. — **R. Tüchler, aptekarz** (W. Rösler's Neffe Nachf.) w **Wiedniu, Regierungsgasse 4.** (415-17-)

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptek.; w Tarnowie u M. Esriela i A. Bergera; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.



Żelazne taczki ręczne i koła wozowe

wszelkiego rodzaju.



KAROL MORGENSTERN & Co.

fabryka machin dla **zakładów gazowych, wodnych i pompowych** w Wiedniu, I., Giselastrasse N. 5. (1063-8-20)

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuzkich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. (64-18-)

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruchera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w apt. Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M Kullaka i Franzosa — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

Młoda wykształcona Niemka

z uczciwej rodziny, poszukuje miejsca jako **panna pokojowa.** Adres: **N. N.** poste restante **Podgórze.** (1483-3-3)

Ekonom

bezżenny, doświadczony, teoretycznie wykształcony i do samoistnego zarządu zdolny, **znajdzie umieszczenie w Łazanach,** p. Wieliczka. — Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. (1489-3-3)

Dr. Antoni Mars

Docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, ordynować będzie w **Krynicy** „pod Pagatem“, począwszy od 15go czerwca b. r. (1456-3-3)

Koń gniady,

wałach, 15 miary i cal, silnie zbudowany, zdolny pod wierzch, jest do sprzedania. Zgłosić się do Zarządu dóbr Bieździatka o. p. Kołaczyce. (1488-3-3)

Świeże czereśnie

w koszykach 5 kilo pocztą opłatnie za zaliczką rozsyła podpisany za 1 złr. 40 ct.,

szparagi bardzo dobre	5	kilo	złr. 2·25
groszek zielony w strączkach	5	„	„ 1·80
sałatę w główkach	5	„	„ 1·50
kalarepę	5	„	„ 1·50

Niezadługo ogórki i nowe ziemniaki. (1479-4-12)

Luigi Seppenhofer, właściciel dóbr w Gorycyi (Görz bei Triest.)

TRUSKAWIEC

(stacya pocztowa i telegraficzna).

Otwarcie pory kąpielowej dnia 1 czerwca.

Od trzech lat znowu w polskich rękach zostające, a znane od dawna ze swej nadzwyczajnej siły leczniczej, szczególniej w **cierpieniach reumatycznych,** silne wody siarczane i solanki do kąpieli (źródła: **Stanisława, Ferdynanda, Edwarda**) oraz słono-gorzkie, rozwalniające i moczopędne zdroje do picia (**Maryi, Bronisławy, Zofii** i tak zwany **zdrój „Nafty“**); borowina żelazista i muł słono-siarkowy do kąpieli.

Liczba kąpieli wydanych w roku 1883: 20,000.

Nowe zupełnie łazienki o 60 wytwornie urządzonych gabinetach, wziewalnia pary słonej i wyciągu igliwia, leczenie elektryczne. Nowe wygodnie urządzone pomieszkania z usługą. Kaplica i nabożeństwo w obu obrządkach. Kilka restauracyj i cukiernia z czytelnią. Rozmaite rozrywki i zebrania towarzyskie wraz z dobrą kapelą. Położenie zdrowe, podgórskie. Liczne cieniste przechadzki. Wycieczki w okolicę: do Urycza, Rozhurcza, do żup w Stebniku i Drohobyczu, do kopalni nafty i wosku ziemnego w miejscu i Borysławiu. Lekarz zdrojowy **Dr. Z. Rieger,** radca zdrowia ze Lwowa. Apteka i skład wód mineralnych w miejscu. Dla ubogich chorych uwolnienie od taksy i zniżenie opłaty za kąpiele za wykazaniem się świadectwa ubóstwa, potwierdzonym przez c. k. Starostwo. — Bliższych wiadomości udziela i przyjmuje zamówienia na mieszkania i powozy do poblizkich stacyj kolejowych „Drohobycz“ lub Drohobycz-Truskawiec“ za nadesłaniem zadatku. (1332-5-10)

Zarząd zdrojowy truskawiecki.

PUDR KSIĄŻĘCY

biały, różowy i żółtawy.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru jest najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony, najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1·50. Różowy i żółty, mniejsze 70 c., większe złr. 1·20, z łabędzikiem złr. 1·60.

WODA FIJOŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-higieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE

odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy. — Cena 60 c.

Nabyć można we LWOWIE w fabryce perfum

J. IHNATOWICZA

przy ulicy Kopernika Nr. 3; we Filii przy ul. Halickiej, róg Wałowéj, naprzeciw sklepu p. Bałłabana; — w KRAKOWIE we Filii w Sukiennicach pod Nr. 20 i we wszystkich większych sklepach i aptekach. [717-6]

Piwo Tenczyńskie.

Z powodu zmian zaprowadzonych w browarze, tak w zarządzie jak i w wyrobie piwa, mamy zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że z dniem **1 maja b. r.** rozpoczęliśmy nanowo sprzedaż piwa Tenczyńskiego **w agencyi przy ulicy Szpitalnej pod Nr. 19.**

Zarząd browaru.

Objąwszy ponownie po latach ośmiu obowiązki piwowara w browarze Tenczyńskim z dniem **1ym listopada r. z.,** mam zaszczyt zawiadomić dawnych łaskawych odbiorców, że z dniem 1 maja r. b. rozpoczęła się sprzedaż znanej dobroci **piwa Tenczyńskiego** na beczki i butelki w Krakowie przy ulicy Szpitalnej pod Nr. 19. (1342-6 20)

Wesely, piwowar Browaru Tenczyńskiego.

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*